NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II.
Rok IX. Kraków, czwartek 30 września 1926 Nr. 218

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·60, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** droższe

Kinoteatr „Warszawa" Stradom L. 15.

Od środy 29-go września 1926 roku codziennie

Nadzwyczajna atrakcja! Słynna moskiewsko-hebrajska trupa „HABIMA" w pierwszym filmie moskiewskiej wytwórni p. t.:

ŻYDOWSKIE SZCZĘŚCIA

יודישע גליקען

komedjo-dramat według znanego dzieła **Szaloma Alejchema „MENACHEM MENDEL"**

HUMOR! — ŻYCIE! — SZCZĘŚCIA ŻYDOWSKIE!

Doskonała ilustracja muzyczna oparta na specjalnie dobranych motywach żydowskich.

Początek seansów codziennie o godz. **5, 7, 9,** w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godz. **3, 5, 7, 9.**

Oświecony absolutyzm?

Żyjemy w okresie zgoła nieoczekiwanych niespodzianek. Samo słowo niespodzianka wyraża nieprzewidzianą z góry sytuację, ale wypadki, jakie od czasu przewrotu majowego po sobie następują, noszą szczególnie dziwny i nieoczekiwany charakter. Kłopoczą sobie ludzie nadaremnie mózgi dla wyrozumienia związku przyczynowego zdarzeń ich założenia i konsekwencji, Nowo zaistniałe fakty obracają do góry nogami całe rozumowanie, i wypada sobie chyba tylko zadeklamować znanemi słowy niemieckiego poety: „und so stehe ich, armer Tor.."

Jakkolwiek ktoś wyobrażał sobie likwidację ostatniego przesilenia rządowego, na jaką nutę starą, czy nową usiłował trawestować pieśń o kryzysie, nikt zapewne nie pomyślał serjo o możliwości takiego rozwiązania, jakie nastąpiło. Sejm sobie, co mu się żywnie podoba, ale wszystko pozostaje po staremu.. Największa fantazja, tkwiąca jednak jeszcze pewnymi więzami w tradycji przesileń rządowych i ich likwidacji, fantazja coś nie coś tylko skrępowana ustalonemi zasadami prawa państwowego — nie mogła doprawdy wykombinować tego, co widocznie jest tak jasnem i prostem, skoro być może, bo.. jest!

Co jednak ma ogół myśleć o tem nieoczekiwanem i niespodzianem, „zbyt prostem rozwikłaniu przesilenia rządowego?

Wątpić należy czy ktoś poważnie zechce tłumaczyć nominacji nowego rządu w starym składzie po wyrażeniu przez Sejm tak przygniatającą ilością głosów, nieufności dwom ministrom, jako zdarzenie normalne. Prawo musi się nieraz coprawda poddawać operacjom — naciągania zasadniczych postanowień. I przez analogję mógłby ktoś twierdzić: pp. ministrowie Sujkowski i Młodzianowski z upadłego gabinetu premjera Bartla nie są identyczni z sobą w nowym gabinecie. Boć nieraz to w różnych państwach się zdarzało, że po upadku rządu jego szef otrzymywał nawet po kilkakroć misję sformowania nowego rządu. Ale — to bywało z szefem gabinetu, który tworzył nowy rząd z nowych ludzi, opierając go często na innych ugrupowaniach parlamentu. To zaś o czem głosi kontrasygnowana przez p. premjera decyzja Prezydenta Rzeczypospolitej, jest prawnopaństwową osobliwością w ustroju parlamentarnym, która narzuca pytanie: czy Polska jest jeszcze w tej chwili państwem o ustroju parlamentarnym? Istotę jego stanowi odpowiedzialność rządu przed Sejmem! Artykuł 58. konstytucji mówi wyraźnie: „Do odpowiedzialności parlamentarnej pociąga ministrów Sejm zwyczajną większością. Rada Ministrów i każdy Minister z osobna ustępują na żądanie Sejmu". 5055

Nie o osoby Ministrów idzie. My z swej strony, w szczególności przeciw osobie p. Ministra Spraw Wewnętrznych nie mieliśmy objekcji. Idzie o zasadę. Oto — czy ta obowiązuje, czy nie. W pierwszym wypadku obowiązująca zasada konstytucji wydaje się naruszoną, w drugim wypadku powstaje cały szereg wątpliwości co do prawno-publicznej sytuacji państwa.

Nie o krytykę decyzji nam idzie, ale o teoretyczne rozważanie jej źródła i jej następstw.

Sejm obecny jest w opinji publicznej zdyskredytowany. Zapewne, że w wielkiej mierze jest ofiarą własnej winy, ale w niemałym stopniu posłużyć musiał za kozła ofiarnego na ołtarzu wzburzonej ciężkiem położeniem ludności. Nie ulega wątpliwości, że sprawowanie rządów z t a k i m Sejmem jest o wiele wygodniejsze, aniżeli z Sejmem, wyszłym z nowych wyborów, wyposażonym świeżym autorytetem mas głosujących i nie obciążonym odpowiedzialnością, która ułatwia rządowi w każdej sytuacji rezerwowanie na pokaz starego winowajcy.

Ale — czy się to godzi? Czy godzi się, by rząd, który może, a tylko nie chce sprawować dyktaturę, faktyczną dzierżył dyktaturę, trzymając u swego boku skompromitowany Sejm, jako cień kontroli parlamentarnej. Rząd obciąża się w ten sposób odpowiedzialnością za kompromitację systemu parlamentarnego wogóle. Wątpimy, by to było celem rządu i dlatego nie rozumiemy jego taktyki. Czy godzi się, by Sejm trwał w tej sytuacji, mając możność własną uchwałą się rozwiązać? Zdaje się, że na jedno i drugie pytanie nikt inaczej odpowiedzieć nie potrafi, jak krótkiem: Nie! Nie godzi się by rząd dla swej chwilowej wygody dyskredytował kwintesencję demokracji — ustrój parlamentarny, nie godzi się, by ... z narażeniem się na ubliżające podejrzenie, że jego członkom żal dyet, przykładał rę

ki choćby przez bezczynność tylko do uśmiercenia swej godności i godności wysokiej instytucji, reprezentującej Naród.

Tertium non datur.. Chyba — chyba, ze pod tem dziwnem zachowaniem się rządu i większości Sejmu kryją się tendencje bliżej nieznane szerszemu ogółowi. Chyba, że ten dziwny stosunek Sejmu i rządu osłania jakąś wielką grę o wielką stawkę między politycznymi obozami w Polsce. Tak mówią. Rząd ponoś czeka na ugruntowanie swej pozycji dla przyszłej akcji wyborczej. Na to samo czeka prawica, łykając gorżkie pigułki za cenę nadziei przeforsowania korzystnej dla siebie zmiany ordynacji wyborczej. Bóg tylko raczy wiedzieć.. i wtajemeniczeni„ My możemy się jeno domyślać. że losy państwa złożone na szalę tajemnej gry mogą się stać niepewne. I dlatego słusznie każdy pyta: Co będzie? Z tego, co się dzieje mało można wnosić o przyszłości. Przy pełnej wierze w najlepszą wolę Marszałka Piłsudskiego, czystość intencji tego, o kim obecnie mało się mówi ale który wysokiem swem stanowiskiem jest źródłem wszystkiego, co się dzieje, P. Prezydenta Rzeczypospolitej i jego premjera trudno czasem wobec takiego rozwoju wypadków nie mieć „widzenia" drogi, prowadzącej poprzez złamanie demokratycznych form parlamentarnego ustroju do niewyraźnego okresu absolutyzmu coprawda oświeconego.

Czy złudzenie tylko?

Losy państwa demokratycznego nie mogą być pokryte tajemnicą. Kierunek musi być jasny dla każdego. Rząd musi być silnym ale nie tajemniczym.

Likwidacja ostatniego przesilenia oznacza, niestety dalszą zagadkę, jest nowym objawem niezrozumiałej tajemnicy.

Dokąd zdążamy? **Dr. Abraham Insler.**

We czwartek rozegra się batalja pomiędzy rządem a Sejmem

Rozwiązanie Sejmu — nieuniknione.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 9. Sin. W ciągu dnia dzisiejszego kuluary sejmowe interesowały się przedewszystkiem sprawą wyznaczonego na czwartek posiedzenia Sejmu. Prawica bowiem coraz wyraźniej prze ku zwołaniu tego posiedzenia, uważając, że Sejm musi stanowczo stanąć w obronie godności parlamentaryzmu. Rolę mediatora wziął na siebie marszałek Rataj, który dziś odbył konferencję z p. premjerem Bartlem, trwającą od godziny 1szej do 2.30. Na podstawie tej konferencji można stwierdzić, że w czwartek odbędzie się posiedzenie Sejmu że na posiedzeniu tem premjer prawdopodobnie wystąpi z deklaracją programową rządu.

W pierwszej chwili zdawało się, że Senat idzie na kompromis. Tymczasem jednak na dzisiejszem posiedzeniu Senatu zaszła niespodzianka. Mianowicie senat głosował wprawdzie większością przeciwko odrzuceniu prowizorjum budżetowego 44 głosami przeciwko 36, ale już w następnem głosowaniu większością 40 głosów przeciwko 36 przywrócił budżet według żądania ZLN do sumy 450 miljonów. W trzeciem zaś czytaniu senat 56 głosami przywrócił art. 3 ustawy budżetowej. Tem samem, jak oświadczył na posiedzeniu senatu sen. Kasznica (Ch. N.), senat zmusił sejm do odbycia posiedzenia we czwartek i do przyjęcia rozgrywki między sejmem a rządem. W tej chwili widać wyraźnie, że rozgrywka ta jest coraz bliższa i że szanse rozwiązania sejmu są coraz większe. Wprawdzie znaleźć się może 11/20 sejmu dla przywrócenia tekstu rządowego w budżecie ale pozatem stronnictwa prawicowe wraz z Piastem ponawiają w dalszym ciągu swe wnioski o votum nieufności dla poszczególnych ministrów. I tak, ZLN stawia **wniosek o votum nieufności dla całego rządu.** Ch. N., Ch. D, i Piast stawiają wniosek o votum nieufności dla ministrów Młodzianowskiego i Sujkowskiego. Oczywiście że jeżeli te wnioski zostaną przyjęte, co jest wysoce prawdopodobne, możliwem jest, **że już w czwartek po głosowaniu a co najwyżej w piątek mimo uchwalenia prowizorjum w brzmieniu rządowem, nastąpi rozwiązanie Sejmu.** Rząd w każdym razie zażąda wyraźnego postawienia sprawy.

Na posiedzeniu senatu szczególnie uderzył ostry ton przeciwko rządowi sen. Woźnickiego. Sen. Woźnicki oświadczył wprawdzie po posiedzeniu, że mówi nie w imieniu klubu, ale w imieniu własnem, niemniej jednak wrażenie jego mowy było silne.

Marszałek Sejmu w rozmowie z posłami, określił obecną sytuację w ten sposób: Sytuacja obecna jest tak zawikłana, że żaden polityk nie mógłby się w niej zorjetować. Politycy sami stają się biernymi świadkami zaszłych wypadków. Nie wyobrażam sobie możności uregulowania konfliktu. Sejm od dawna przestrzegałem przed komplikacjami. W tej chwili jednak jako parlamentarzysta i obrońca parlamentaryzmu nie mogę nic uczynić w celu odroczenia sejmu i odroczenia tem samem obrony godności parlamentu.

Senat przyczynił się do zaognienia walki

uchwalając zredukowanie budżetu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 28. 9 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu sekretarz odczytał pismo prezesa rady ministrów, donoszące o dymisji gabinetu i zamianowaniu nowego rządu, poczem przystąpiono do prowizorjum budżetowego.

Sprawozdawca **sen. Krzyżanowski** (Klub Pracy) proponuje przyjęcie budżetu w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, omawiając zaś sprawę art. 3 co do miesięcznego bilansowania stwierdził, że i tak wytworzyła się już w radzie ministrów praktyka w tym kierunku.

Sen. **Popowski** składa deklarację imieiem ZLN, że klub jego stoi wobec tego prowizorjum na tem samem stanowisku, jakie zajął w czerwcu. ZLN nie ma powodu do zmiany swego stanowiska wobec działalności rządu który lekceważy zasady i formy parlamentaryzmu. Zmiany Konstytucji sprowadziły się do najmniej istotnych punktów. O zmianie ordynacji wyborczej nic nie słychać. Z tych powodów ZLN nie będzie głosował za prowizorjum. Jednakże klub mowcy popiera wniosek o ograniczenie ogólnej sumy wydatków do sumy 450 miljonów złotych, tudzież o ograniczenie kredytów miesięcznych do sum przewidzianych w każdomiesięcznych wpływach.

Sen. Thullie (Ch. D.) nie widzi w działalności rządu czynów odpowiadających hasłom sanacji moralnej. Rząd Sujkowskiego mianuje dyrektorem departamentu młodzieńca, odznaczającego się nieprzychylnym stosunkiem do religji. Rząd wprawdzie pod wyższył uposażenie wojskowych, jednakże bardzo nierównomiernie, dla generałów podwyżka wynosi rawie 100 proc. natomiast niższi oficerowie otrzymali bardzo małe dodatki, a funkcjonarjuszy cywilnych zupełnie pominięto. Uważam prowizorjum budżetowe — mówi sen. Thullie — za konieczność państwową i będę głosował za niem.

Sen. **Kasznica** (Ch. N.) stawia wniosek, aby przywrócić art. 3 ustawy zaznaczając że do postawienia wniosku o przywrócenie art. 3 skłania klub mowcy także sprawa nieufności dla dwóch ministrów, gdyż w ten sposób Senat zmusi Sejm do zwołania posiedzenia i do stanięcia w obronie parlamentaryzmu.

Sen. **Woźnicki** (Wyzw.) zwraca uwagę, że zwykle, gdy były rządy prawicowe, prawica udawała często że głosuje za budżetem ze względów państwowych i rzeczowych. Czemuż niema tego względu rzeczowego teraz? Zresztą w bardzo wielu punktach — mówi sen. Woźnicki — zgadzam się z sen. Kasznicą, Jeżeli dotychczas życzyliśmy rządowi najlepszego powodzenia, to jednak stanowisko, które zajął w prawie voutm nieufności dla ministrów, jest naszem zdaniem niezgodne z Konstytucją, bo takie votum jest aktem, do którego Sejm miał prawo. To też rozgrywka należy do rządu i Sejmu i spodziewam się, że skończy się tak, jako dobro państwa tego wymaga a to **dobro wymaga, aby ciała parlamentarne miały poszanowanie w państwie.** Jeżeli z którejkolwiekbądź strony będę widział zakusy przeciwko tej powadze, to zawsze stanowczo przeciwko temu wystąpię. (Brawa na prawicy). Stwierdzam, że **jedynem rozwiązaniem tej kwestji byłoby, gdyby Sejm i Senat same się rozwiązały.** Stanowisko nasze względem tego rządu było życzliwe, chociaż pełne zastrzeżeń. Głosować będziemy za prowizorjum.

Sen. **Biały** (Piast) oświadcza, że uznając prowizorjum za konieczność państwową, **głosować będzie za ustawą.**

Sen. **Karpiński** (Ukr.) oświadcza się **przeciw.**

Sen. **Banaszek** (NPR) traktuje **prowizorjum jako** konieczność państwową. Będzie głosował **za prowizorjum.**

Rozpoczęto głosowanie. W pierwszem głosowaniu 44 przeciwko 36 wniosek o odrzucenie ustawy upadł przy 7 wstrzymujących się od głosowania. **W drugiem głosowaniu 40 głosami przeciw 36 przyjęto wniosek o zredukowanie budżetu do 450 miljonów złotych.** W trzeciem głosowaniu wniosek o przywrócenie art. 3 przyjęto 56 głosami.

Głosowanie było imienne. Żydzi, jak zapowiedzieli wstrzymali się od głosowania. Rezultat głosowania wywołał wielką sensację w kuluarach. Nie jest to ostatnie posiedzenie Senatu gdyż Senat będzie musiał się jeszcze zebrać w związku z traktatem gwarancyjnym polsko rumuńskim.

Porozumienie pomiędzy polskim a czeskim

przemysłem żelaznym

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 28. 9 (D) Pomiędzy przedstawicielami przemysłu żelaznego w Polsce i Czechosłowacji doszło do układu w sprawie obustronnego rozgraniczenia terenów zbytu. Przez te rokowania rozszerzoną została na Polskę umowa, którą przemysł żelazny czechosłowacki zawarł z producentami żelaza innych państw środkowo i południowo europejskich. Różnice między przemysłem żelaznym Polski i Czechosłowacji istnieją jeszcze w sprawie blachy cynowanej. Rokowania w sprawie przyłączenia się środkowo europejskich producentów żelaza do kartelu żelaznego zachodnio europejskiego jeszcze się nie rozpoczęły.

Epidemja ospy w Paryżu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 28 9. (K) W Paryżu szerzy się od pewnego czasu epidemja ospy. Dotąd było kilka wypadków śmiertelnych. M. in. zmarła na ospę pierwsza paryska adwokatka pani Dr Chauvin.

Tyfus w Hannowerze

Przeszło 2.000 zachorowań

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hannower, 28 9. (D) Ilość zachorowań na tyfus plamisty przekroczyła cyfrę dwa tysiące. Smiertelnych wypadków było dotąd 136. Ostatnio szerzy się tyfus także na obszarze Fuldy. Dotąd zanotowano 23 wypadki zachorowań.

Hindenburg kończy 79 rok życia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 9. (T.) Prezydent Rzeszy Hindenburg kończy 2 października 79 rok życia. Hindenburg opuścił Berlin nie chcąc spędzać uroczdin swych w stolicy.

Odszkodowania dla Hohenzollernów

Lipsk, 28. 9 PAT. „Leipziger Neueste Nachrichten" donoszą, jakoby już miało dojść do porozumienia między przedstawicielami rządu pruskiego a zastępcą prawnym Hohenzollernów w sprawie odszkodowania dla byłych dynastyj. Osnowa umowy, ma być podobno korzystną dla byłych panujących.

Komisja zagr. Reichstagu zwołana na 7 października

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 28 9. (T) Komisja zagraniczna została zwołana na czwartek, dnia 7 października. Omawiane będą sprawy związane z Thoiry i Genewą.

Sowiety mobilizują?

Królewiec, 28 9. PAT. Jak donosi „Morgenstimme" przybyłe z Rosji do Kowna osoby twierdzą, że Sowiety przeprowadzają mobilizację kilku roczników. Po miastach sowieckich rozlepione są wielkie plakaty, wskazujące na zbrojenia Polski i grożące stąd niebezpieczeństwo.

Podróż premiera litewskiego do Moskwy

Berlin, 28 9. PAT. „Deutsche Allg. Zeitung" donosi z Rygi, że w przejeździe do Moskwy zatrzymał się tam na krótko litewski premjer Slezewicius. O przybyciu jego rząd łotewski nie został wcale zawiadomiony.

Manewry armji litewskiej

Kowno, 28 9. PAT. W pobliżu granicy polskiej między Wilkomierzem i Janowem odbędą się w tych dniach wielkie manewry armji litewskiej, mające trwać cały tydzień.

Primo de Rivera wycofuje się z życia politycznego?

Madryt, 28 9. PAT. „La Nation" zamieszcza oświadczenie Primo de Rivery, w którem szef rządu, mówiąc o zgromadzeniu narodowem zaznaczył, że na nie to spada obowiązek rozwiązania wielkich zagadnień odbudowy narodowej i przywrócenie równowagi ekonomicznej kraju. Rząd postawi w parlamencie kwestję zaufania wtedy tylko, gdy wymagać tego będzie ojczyzna lub, gdy będzie to życzeniem króla. Primo de Rivera zaznaczył, iż nie obejmie już przewodnictwa w przyszłym gabinecie, a ograniczy się do zajęcia stanowiska wojskowego, odpowiadającego jego randze. Nie będzie on przytem mieszał się do polityki, ani też nie będzie się starał odgrywać rolę regulatora życia politycznego o ile rola ta dostanie się w odpowiednie ręce.

Przedstawiciele mniejszości w Sejmie litewskim na szarym końcu

Kowno, 28 9. PAT. Mniejszości narodowe złożyły w prezydjum sejmu litewskiego memorjał, w którym żądają przydzielenia im stałych krzeseł w Sejmie. Ostatnio ulokowano mniejszości w rzędach tylnych poza partjami litewskiemi, co nie odpowiada ich sile liczebnej.

Delegat Ligi Nar. na kongresie paneuropejskim

Wiedeń, 28 9. PAT. Na kongresie paneuropejskim w Wiedniu, który rozpoczyna swe obrady w dniu 3 października, Liga Narodów będzie reprezentowana przez oficjalnego delegata.

Wylew Rodanu

Berno, 28 9. PAT. Potoki błota spowodowane obsuwaniem się góry, wywołały wylew rzeki Rodan. Wylew wyrządził szczególnie wielkie szkody między miastami St. Maurice i Larey. Komunikacja kolejowa na linji Simplońskiej oraz komunikacja telegraficzna została przerwana. Wiadukt St. Barthelemy został zerwany.

Międzynar. konferencja inwalidów wojennych w Genewie

Genewa, 28. 9 PAT. W dniach od 30 września do 2 października odbędzie się w Międzynarodowem Biurze Pracy międzynarodowa konferencja inwalidów wojennych.

—oSo—

Ford wprowadza 5-dniowy tydzień roboczy

Nowy Jork, 28 9. PAT. Przedsiębiorstwa Forda w Detroit po dokonanych paromiesięcznych próbach mają zamiar wprowadzić 5-dniowy tydzień roboczy z 8 godzinnym dniem pracy. Wspomniane próby wykazały, że produkcja przedsiębiorstw przez to nie spadnie. Płace robotników przy 5-dniowym tygodniu roboczym pozostać mają te same, jakie były przy 6-dniowym tygodniu.

—oSo—

Pożar w majątku Brianda

Cochere, 28 9. PAT. Pożar zniszczył 30,000 snopów zboża w majątku Brianda.

14 października — już — 15 października

Ciągnienie I. klasy

korzystaj zatem ze sposobności i zamów natychmiast

Szczęśliwy los

pochodzący z najszczęśliwszej i największej w całym kraju kolektury

BRACI SAFIER

Kraków, pl. Dominikański 1d

Oprócz głównej wygranej

500.000 złotych

można wygrać: złotych 300.000, 200.000, 100.000, 50.000, 40.000, 25.000, 20.000 15,000, 10.000, 5.000 itd.

Co drugi los wygrywa

Ceny losów: ćwiartka 10 zł, połówka 20 zł, cały los 40 zł.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień.

Do Braci Safier, Kraków, pl. Dominikański 1d

Niniejszem zamawiam do I. klasy Państwowej Loterji Klasowej:

.... losów ćwiartek po złotych 10·—
.... losów połówek po złotych 20·—
.... losów całych po złotych 40·—

Należytość złotych .... niszczę po otrzymaniu losów blankietem nadawczym P. K. O. Nr. 400,117 przez firmę załączonym.

Imię i nazwisko: ....

Dokładny adres: ....

ANATOL FRANCE

Moja pierwsza miłość

— Moja pierwsza miłość? Ach!

Miałem lat zaledwie ośm, a w naszym domku na piętrze mieszkała „wesoła dama".

W owych dniach niewinności nie wiedziałem zgoła co to takiego. Zauważyłem jednakże, że ta dama wznosi się ponad cały nasz światek elegancją i życiową stopą. W pogardzie, jaką jej nasi okazywali, mieściło się sporo podziwu i zazdrości. Bo jakżeż ona była elegancką! Zmieniała tualetę kilka razy dziennie. Wychodziła z domu w różowym stroju, a wracała w niebieskim. Kroku nigdy nie postąpiła bez dorożki. Zaś kiedy udawała się do „swojego" ambasadora — był to, jak szeptano, ambasador austrjacki — czekała przed bramą kareta z woźnicą w liberji. Schody roiły się wtedy od piekarczyków noszących mannę, o ponętnym zapachu, wyczekiwał tłum „dostawców" ze smakołykami przeróżnego rodzaju i cały szpaler dżokejów zagrzebanych pod katafalkami cudownych kwiatów.

A wszystko to nie nie niepostrzeżenie. Zajmowała się wesołą tą kobietą „prasa" całego naszego domu, od suteryn, aż do poddasza. Czasem gdy bywała uprzejma, mawiano: „Dobra dziewczyna, ona tak bardzo kocha swoją matkę". I przytaczano cały szereg rozczulających dowodów jej tkliwości i dziecięcego przywiązania.

Kiedy mnie spotykała na schodach, głaskała me po liczki swą uperfumowaną ręką. Miała mnie za mikrusa, tak mi przynajmniej mówiła. Kochała dzieci.

Razu pewnego, gdy spuszczałem się po poręczy od schodów, „wesoła kobieta" podała mi kasztany, innym razem czekoladki... Znajdywałem ją bardzo piękną, wprost czarującą. Starałem się ją spotykać. Spędzałem dnie na czatowaniu przy schodach. A raz, mimo zakazu matki, wślizgnąłem się do jej pokoju.

Ona była w szlafroku. Otworzyła przedemną swe serce i — szafy. Oprowadzała mnie po pokojach. Jasne i wygodne, kontrastowały mocno z naszem ciemnem mieszkaniem, naładowanem staremi księgami. Pokazała mi swe klejnoty. Wzięła mnie na kolana, wysmarowała me usta i policzki konfiturami, a oczyściła je — pocałunkami. A ja patrzałem na tą królowa, oczyma dziecka. W szkarłacie dziąseł zęby jej błyszczały jak perły. Blask jej włosów odbijał się przedziwnie niby złotawe frendzle, o alabastrowe czoło. Ona była pierwsza, która oddała się mym oczom, tym, które potem tyle patrzały.. Wedle przepisów ostatniej mody była głęboko dekoltowana...

Czyżby miała spostrzec me fizyczne podniecenie? Okrutna, odrzuca mnie od piersi. Miota na ziemię jak drobne, nieczyste stworzenie i w nocnej ciemności wyrzuca za drzwi na schody.

— Idź do mamy, rzuciła ostro. Dziecko dobrze wychowane nie włóczy się po obcych mieszkaniach.

Byłem strasznie przygnębiony. Odtąd żadnych całusów ani pieszczot, ani czekolady. Ona przestała nawet odpowiadać na moje pozdrowienia.

Lecz jej okrutność spotęgowała jeszcze moją miłość. Pewnej nocy na posłaniu, strzeliła mi myśl, by napisać do mej pięknej sąsiadki list z usprawiedliwieniem. Nazajutrz wyrwałem kartkę z zeszytu. Miałem tyle do powiedzenia, że nie wiedziałem od czego zacząć. Po długim namyśle zdecydowałem się na te słowa: „Panno Ernestyno! Panno Ernestyno! Panno Ernestyno! Miej litość nad młodym Anatolem, Twoim sąsiadem z dołu". Poprzestałem na tem.

Wy śmiejecie się zapewne z małego cherubina wysmarowanego atramentem i konfiturami. Przyznaję: mój pierwszy list miłosny nie został wprawdzie wydany, ale jest on mimoto listem miłosnym. Pełno w nim przecież wykrzykników i błagań. A chyba nikt czegoś lepszego nie wymyślał przez owych 5000 lat, w których mężczyźni piszą do kobiet, proszę je zawsze o to samo. Odbierzcie wykrzykniki, a cóż, proszę was, zostanie z najpiękniejszej korespondencji miłosnej?

— Moja przygoda nie jest wcale szczególna, jak się wam może wydaje. Przypomnijcie sobie Stendhala zakochanego w swej matce, a zazdrosnego o własnego ojca. A nie zapominajcie też o pierwszej sielance Karola Nodiera. Mając dziesięć lat — ba się nieco spóźnił — pisze na pięknym ojcowskim papierze i jego najlepszem piórem list do przyjaciółki swoich rodziców, młodej kobiety, pięknej jak słońca którą ubóstwiał potajemnie. Informuje ją o burzy w jego sercu, której ona jest przyczyną. Jak wszyscy bojaźliwi nie posiada zbytnich aspiracji. Prosi tylko o skromne rendez- vous. Odpowiedź przychodzi natychmiast. Jest krótka, zimna lecz stanowcza. Rendez- vous przyjęte. Będzie go czekała tegoż dnia jeszcze wieczorem w jednej z najciemniejszych alei parku.

Po dniu gorączki zdąża nasz malec do wspomnianego Edenu. W ciemności dostrzega jakąś mglistą postać. Czytał w powieściach, że w podobnych wypadkach należy paść na kolana. Otóż i on u stóp cienia przybranego w mgliste koronki... Dwie silne rączki podnoszą go żywo, przyciągają, kładą i — wymierzają wśród rozkosznej nocy najnieprzyzwoitszą chłostę...

Od tego wieczora, przyznaje Nodier, stałom się bojaźliwy. Już mi niedaleko do szóstego krzyżyka, a jednak kiedykolwiek zbliżam się do kobiety, obawiam się, bym nie dostał w skórę.

...A nasza piękna sąsiadka nie zważała na moje gorące błagania i nie wyznaczyła mi rendez- vous...

(Z franc. przełożył H. Pfeifer.).

—oSo—

PRZEGLĄD PRASY POLSKIEJ.

Pod znakiem zapytania

Błąd mści się. — Jedyne wyjście, którego p. Bartel — nie użył. — Co teraz? Art. 58, a stanowisko rządu. — O trwałą stabilizację złotego. — Problem chwili. —

Twórcy przewrotu majowego mieli przed czterema miesiącami jedyne wyjście, obalając reakcyjny rząd Witosa—Grabskiego, a nie chcąc instalować w Polsce formalnie dyktatury: rozwiązać Sejm i rozpisać nowe wybory. Tego też domagały się wówczas wszystkie czynniki demokratyczne. Dlaczego tego nie uczyniono — w to obecnie wchodzić, byłoby roztrząsaniem czysto teoretycznem. Stało się źle, i oto teraz pokutujemy. Pokutuje przedewszystkiem myśl parlamentarna, zasady parlamentarnej demokracji. —

Ostatnie zwłaszcza posunięcie czynników rządzących oznacza poprostu policzek wymierzony nietylko obecnemu Sejmowi, ale — co gorsza — parlamentaryzmowi w Polsce. Czy rząd nie miał innego wyjścia, jak zaproponować p. Prezydentowi ponowną nominację obalonych dwóch ministrów? Przeciwnie! Było inne wyjście. Słusznie podnosi „N. Reforma“:

> rząd prof. Bartla miał prawo rozwiązać poprostu Sejm w odpowiedzi na uchwalone przezeń votum nieufności. Byłoby to niczem więcej, jak odwołaniem się rządu od opinji sejmowej do opinji społeczeństwa. Rząd jednak tego prostego środka nie zastosował.

Lecz — co teraz:

> Według ostatnich wiadomości, zanosi się na to, że Sejm chce spłatać figla i usunąć się wogóle od rozstrzygania w ten prosty sposób, że się teraz już nie zbierze, tem samem więc utworzenia się nowego rządu do wiadomości nie przyjmie. Ponieważ sposób ten jest bardzo wygodny i odpowiada w zupełności ulubionej u nas metodzie chowania głowy w piasek, przeto istnieje poważne prawdopodobieństwo, że będzie on rzeczywiście zastosowany.

Oczywiście, takie załatwienie nie byłoby żadnem załatwieniem a tylko pogorszeniem trapiącej nas choroby, mającej swe źródło w nienormalnym stosunku Sejmu do rządu i rządu do Sejmu. Organy rządowe i półrządowe zdają się nie widzieć prostego zupełnie stanu rzeczy: albo obecny Sejm jest dobry, albo zły; w pierwszym wypadku należy się z nim liczyć, w drugim zaś — należy go rozwiązać i rozpisać wybory. Tertium non datur.

A tymczasem „Głos Prawdy“ całkowicie ignorując art. 58 Konstytucji („Rada Ministrów i **każdy minister z osobna ustępują** na żądanie Sejmu...“), powiada sobie:

> Minister ma prawo dobierać sobie podwładnych za których odpowiada, według swego uznania.

Słusznie na to „Robotnik“:

> Gdybyśmy wszakże stanęli na gruncie teorji p. Bartla — odpowiedzialność polityczna ministrów przed parlamentem w Polsce, jeżeli nawet nie zniknęłaby zupełnie, to byłaby w każdym razie bardzo i bardzo pomniejszona. I bynajmniej nietylko w stosunku do obecnego Sejmu, lecz i do następnych. Wyszlibyśmy z szeregu demokracyj parlamentarnych w europejskiem znaczeniu tego słowa.

Obywatel państwa, który nie jest politykiem, mógłby na to odrzec: Wyjdźcie sobie „z szeregu demokracyj parlamentarnych“ i z jakiego tylko szeregu chcecie byłem ja — zwykły człowiek z ulicy — mógł spokojnie żyć i pracować.

I tu przychodzimy do rzeczy ważniejszych, aniżeli jałowe przekomarzania się na temat interpretacyj konstytucyjnych. „Czas“ zauważa na marginesie walki, jaką rząd wydał Sejmowi (czy też odwrotnie):

> Rząd wyzywając opozycję do walki na tle budżetu (a zdaje się, że się ta walka na ten tle rozgrywa, o ile nie dojdzie do spiesznego rozwiązania Sejmu) wziął więc na swe barki ogromny ciężar: **ciężar niedopuszczenia do zachwiania się złotego. Dobry budżet, dobry bilans handlowy, uzyskanie pożyczki — oto warunki dla trwałej stabilizacji złotego.** Jeśli tych warunków nie stworzy, walkę moralnie przegra. Gdyby ją przegrał moralnie, nie pomoże ta powaga, na jakiej się w tej chwili oparł: powaga dyktatora wojskowego.

Wszystko prze ku rozwiązaniu naładowanej od miesięcy elektrycznością sytuacji. Czy rozwiązanie nastąpiło w formach europejskich, demokratycznych oraz w warunkach, któreby uratowały parlamentaryzm polski, ale równocześnie także i pozytywne rezultaty majowego przewrotu. Oto ciężki i skomplikowany problem chwili. **(b)**

NA MARGINESIE.

Poseł Schipper w „sosie“

Poseł Schipper nie umie trzymać języka za zębami i za to poniesie teraz zasłużoną karę.

W Sejmie zawołał że przyjęcie Żyda na medycynę we Lwowie kosztuje 300 dolarów. Powstało ogromne oburzenie, z różnych stron padły rozmaite okrzyki (posłowi Wiślickiemu udał się dobry dowcip: „Nie krzyczcie tyle, bo taksa pójdzie w górę!“), a w rezultacie Uniwersytet lwowski poczuł się obrażonym i postanowił posła Schippera zaskarżyć do Sądu.

Biedny poseł Schipper! O ile Sejm go wyda, to powędruje on niewątpliwie do kozy. Bo dowodu prawdy nie zdoła w żaden sposób przeprowadzić.

Nie chciałbym być źle rozumianym. Nie twierdzę, że we Lwowie naprawdę można za łapówkę dostać się na medycynę. Może tak jest istotnie, a może i nie. Ale w każdym razie przed sądem udowodnić nic się nie da. Każdy, kto zna te sprawy, wie, że są one tak zawiłe skomplikowane, delikatne, tajemnicze i przez tyle rąk idące, że trudniej wielbłąda przeprowadzić przez ucho igielne, aniżeli coś takiego „udowodnić“. Zwyczajnie najtrudniej udowodnić rzeczy, o których wróble ćwierkają na dachach. Zresztą kto dał pieniądze i „wpadł“, ten nie dokonał przekupstwa, a ten znowu, kto dał i „udało się“, nie będzie taki głupi, aby się zdradzać.

Jednem słowem, poseł Schipper nie przeprowadzi dowodu i „beknie“.

Bo u nas proszę państwa można w sądzie udowodnić, że Bóg żydowski jest ciurą piekielnym i stręczycielem do nierządu, ale biada temu, kto ma przeprowadzić na to dowód prawdy, że w kraju panuje łapownictwo, protekcjonizm i korupcja.

Nieszczęśliwiec taki odpokutuje za swoje gadulstwo w **kryminale** a ci, co **dają i biorą** łapówki, odetchną z ulgą: W domu powieszonego nie mówi się o stryczku..

Biedny poseł Schipper! **Pepin.**

Z sali sądowej.

ZA ZBURZONY PARKAN — WYBICIE OKA

Przed trybunałem krakowskiego sądu okręgowego karnego stawał wczoraj Teofil Maciejowski z Balina oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, popełnioną przez to, że dnia 4 maja br. uderzył Marję Fudałową kołkiem z parkanu w ten sposób, iż złamał jej kość nosową i wybił oko. Fudałowa oko straciła na zawsze. Oskarżony tłumaczy się obroną konieczną podając, że mąż poszkodowanej Paweł Fudała który jest wraz z nim współwłaścicielem realności, wyrwał z ogrodzenia kołki, że się nań kołkiem a następnie żelazną kopaczką zamierzył, by go uszkodzić, że zatem w obronie własnej cisnął kołkiem na Fudałę, a przez przypadek trafił nim w oko jego żonę. Trybunał przesłuchał Fudałów, żonę oskarżonego i znawcę lekarza, poczem zasądził Maciejowskiego za zbr. z par. 8 i 152 uk. oraz przekroczenie z par. 335 uk. **na 15 miesięcy ciężkiego więzienia oraz na zapłacenie Fudałowej odszkodowania w kwocie 2.100 zł.** Oskarżony wyroku nie przyjął.

Przewodniczył trybunałowi sso. Dr Kaczmarski, wotowali sso. Dr Wątor i sso. Warchałowski, oskarżał prok. Stawarski, bronił Maciejewskiego adw. Warenhaupt, poszkodowaną Fudałową zastępował adw. Dr Seweryn Gottlieb.

PROCES O ZŁAMANIE NOGI NA MECZU

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym przed sso. Droździkowskim toczyła się ciekawa rozprawa przeciw Michałowi Dzikowskiemu członkowi KS. „Garbarnia“, oskarżonemu o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała z powodu złamania nogi Stanisławowi Majchrowi, członkowi KS. „Podgórze“ podczas zawodów footbalowych między temi drużynami. Na wstępie rozprawy obrońca Dzikowskiego zarzucił, że wniosek prokuratury o ukaranie Dzikowskiego sprzeczny jest z ustawą, gdyż we wniosku swoim prokuratura nie podaje miejsca, gdzie czyn karygodny nastąpił, ani nie podaje szczególnych okoliczności, czego procedura karna wymaga. Oskarżony Dzikowski ani nie napadł Majchra, ani nie kopnął go na ulicy, lecz działo się to na boisku sportowem klubu KS. „Podgórze“ w czasie zawodów sportowych o mistrzostwo klasy B, pod kierownictwem sędziego, wyznaczonego przez krakowskie kollegium sędziów footbalowych.

Następnie przesłuchał sędzia oskarżonego Dzikowskiego, który nie poczuwa się do żadnej winy, gdyż przy zderzeniu się podczas zawodów chciał obronić bramkę swego klubu przed golem. Dlatego kopnął piłkę a nie poszkodowanego Majchra. Najlepszym tego dowodem jest, że sędzia prowadzący zawody nie upomniał go, a gra toczyła się dalej. Przesłuchany w charakterze świadka poszkodowany Majcher podaje, że nie wie, czy kopnięcie było rozmyślne, gdyż gra prowadzoną była szybko, a Dzikowski bronił bramki przed golem. Świadek Dr Ostrowski podaje, że kopnięcie było rozmyślne.

Celem zawezwania zawnioskowanych przez strony świadków sędzia odroczył rozprawę, której przysłuchiwały się tłumy publiczności, zwłaszcza ze sfer sportowych.

Dzikowskiego bronił adw. Dr Feller, poszkodowanego zastępował adw. Dr Aschenbrenner.

Odpowiedzi redakcji.

AR: Nie nadaje się.

FELICJA: Bez paszportu niemożliwe. Paszport wystawi odnośny konsul polski. Przepustka nie wystarcza.

STAŁY CZYTELNIK: Nie wspomina Pan o celu wyjazdu. Zresztą żadnej rady dać tu nie można. W razie odmowy rekurs.

Z. M.: Do sprawy tej narazie nie wracamy i żadnych więcej nie zamieszczamy artykułów.

Z teatru, literatury i sztuki

Debjut aktorski

W sobotę zadebjutowała w „Teatrze Popularnym“ młoda aktorka p. Holcer- Rymplowa. Zagrała jedną ze sierot w starym wodewilu francuskim „Dwie sieroty“, znanym także z fenomenalnej filmowej inscenizacji Griffitha.

P. Holcer ma przedewszystkiem miłe warunki zewnętrzne i bardzo wyraźną dykcję. Zręcznie prowadzi djalog, a gra jej posiada dużo szczerości i bezpośredniości. Naturalność i wdzięk oto zalety, które rokują p. Holcer- Rymplowej duże nadzieje na przyszłość. Mam wrażenie, że młoda artystka pod umiejętnem kierownictwem p. Piekarskiego stanie się poważnym nabytkiem dla teatru.

Miło mi przy tej sposobności stwierdzić, że kreacja p. Biliżanki, która w tym wodewilu grała drugą sierotę, nacechowaną była większem psychologicznem pogłębieniem. **M.**

Koncert p. Maksa Lewa

W sobotę 25 bm. odbył się w klubie „Tel Awiw“ koncert ludowych pieśni żydowskich znanego utalentowanego śpiewaka p. Maksa Lewa z Wilna.

P. Lew wywołał wśród zgromadzonego licznie audytorjum jak najlepsze wrażenie. Jego piękny liryczny tenor i silny temperament nadają oryginalne piętno żydowskiej pieśni ludowej. Gorący aplauz wynagrodził p. Lewa.

——o§o——

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Środa: „Książę Niezłomny“ (przedst. szkolne, pocz o godz. 6 wiecz.)

Czwartek: „Grób Nieznanego Żołnierza“.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“.
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Środa: „Dwie Sieroty“.

Czwartek: 4 pop. „Krakowiacy i Górale“; wiecz. „Japonka“.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

„Umowy lawinowe"

W motywach do mającej wejść niebawem w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji Komisja Kodyfikacyjna R. P. stwierdza, że pilna konieczność tej ustawy wywołana została nietylko przez zobowiązania międzynarodowe ale w większym bodaj stopniu — przez upadek etyki w życiu powojennem wielce utrudniający stosunki gospodarcze.

Istotnie w pogoni za zyskiem i jaknajliczniejszą klijentelą, niektóre jednostki w życiu handlowem coraz częściej imają się środków bardzo pomysłowych, ale w równym stopniu nieuczciwych. Do takich wytworów pomysłowości, wątpliwych pod względem etycznym, należą t. zw. „umowy lawinowe", nieobce z istoty swojej nawet szerokiej publiczności, ale z nazwy stanowiące nowość nawet dla prawników. Z tą dziwaczną napozór nazwą spotykamy się w ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Ustawa daje następujące określenie „umowy lawinowej": „Umowa, przez którą ktoś za cenę bezwarunkowo należną, zobowiązuje się do dostarczenia towaru lub spełnienia świadczeń pod warunkiem, że strona druga pozyska dla niego do pewnego czasu pod temi samemi warunkami pewną liczbę odbiorców".

Przytoczona definicja stanie się zupełnie jasną, gdy uprzytomnimy sobie, że spotykaliśmy się może niejednokrotnie z propozycją nabycia rzeczy względnie wartościowej pod warunkiem, że uzyskamy dla kupca kilku innych odbiorców którym zkolei, każdemu z osobna proponuje się dostarczenie kilku innych odbiorców i tak dalej ad infinitum.

Dzieje się to zapomocą kuponów, rzekomo uprawniających do otrzymania rzeczy za nieznaczną cenę, pod warunkiem rozsprzedania wśród znajomych kilku innych kuponów załączonych do pierwszego. —

Wniknąwszy w istotę takiej transakcji nietrudno się przekonać, że pomysłowy przedsiębiorca bynajmniej nie występuje jako dobroczyńca uszczęśliwiający nabywcę towarem za cenę znacznie niższą od jego wartości, lecz, że jego kalkulacja jest obliczona na to, że cały szereg osób wciągniętych w te transakcje, nie zdoła pociągnąć innych, a tem samem zapłaci pewne kwoty, nie otrzymując nic wzamian.

Oczywiście, taka transakcja, w której „dobroczynny" przedsiębiorca obdarza jednego odbiorcę kosztem całego szeregu innych naiwnych (których liczba zwiększa się jak lawina), jest zaliczana przez prawodawcę do nieuczciwych i na podstawie wspomnianej ustawy w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, może być zakazana a winni mogą ulec karze grzywny do 2000 zł. lub do 10 dni aresztu względnie obu karom łącznie.

Omawiany zakaz nie jest bezpośrednio wyrażony w ustawie ze względów na technikę ustawodawczą i trudności w sprecyzowaniu pojęcia umowy lawinowej. W każdym razie pewnem jest, że odpowiednie rozporządzenie Rady Ministrów wydane na podstawie ustawy, uchwalone zostanie zaraz po jej wejściu w życie.

Kalendarzyk podatkowy

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Podatek przemysłowy od obrotu. osiągniętego w m-cu sierpniu, dla przedsiębiorstw, obowiązanych do wpłat miesięcznych płatny jest w terminie ulgowym do dnia 29 września.

Termin płatności drugiej raty zaliczki podatku przemysłowego za II kwartał minął 20 września.

Zaliczka za III kwartał płatna jest w dwóch ratach — 20 październiku i 20 listopada.

Do rat czy zaliczek podatku przemysłowego i jego zaległości z dn. 16 września doliczany jest 10 proc. dodatek.

PODATEK MAJĄTKOWY.

Do dnia 31 października obowiązani są uiścić:

a) płatnicy I grupy kontyngentowej (rolnictwo) oraz III grupy kontyngentowej (drobny handel) w całości wymierzony im podatek majątkowy bez zwyżki kontyngentowej.

b) płatnicy II grupy (większy przemysł i handel) różnicę pomiędzy dotychczas wpłaconemi ratami, a połową podatku majątkowego ze zwyżką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10,000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października br. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienia do połowy wymierzonego im podatku.

Do podatku majątkowego i jego zaległości 10 proc dodatek nie będzie doliczany.

KARA ZA ZWŁOKĘ.

W miesiącu wrześniu kara za zwłokę wynosi 2% miesięcznie.

Nowela do ustawy o rozbudowie miast

W najbliższym czasie wejdzie na Radę Ministrów nowela do ustawy o rozbudowie miast Nowela ta zawiera szereg nowych postanowień między innemi, że w skład komitetów rozbudowy miast mają wchodzić przedstawiciele organizacji sfer najbardziej potrzebujących. Także materjalnie nowela przyznaje tym sferom ludności uprzywilejowane stanowisko, stanowiąc, że kredyty winny być udzielane przedewszystkiem na budowę małych mieszkań z odsunięciem na plan dalszy budowy domów większego typu. Spółdzielnie mieszkaniowe będą miały być przez gminy zaopatrywane w kredyty, w ramach budżetów gmin. Z kredytów państwowych będą mogły korzystać najwydatniej gminy miejskie które budowę mieszkań będą prowadziły we własnym zarządzie lub za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowych.

Poprawa w przemyśle włókienniczym

W przemyśle włókienniczym nastąpiła w ostatnich czasach wyraźna poprawa. Na terenie łódzkim bezrobocie zmniejszyło się ze 100 na 50 tysięcy. Niemal z każdym dniem notujemy dalszą poprawę sytuacji, wyrażającą się w tem, iż niektóre fabryki po całkowitem swem uruchomieniu przeszły na dwie zmiany; kilka fabryk pracuje nawet na trzy zmiany.

Przemysłowcy i kupcy łódzcy są zdania, iż obecna poprawa sytuacji będzie długotrwała i da wzmożone zajęcie fabrykom przez cały okres trwania zimowego sezonu. Poprawę w sytuacji włókienniczej notujemy tak w przemyśle bawełnianym, jak i wełnianym.

Ze względu na znaczny przyjazd kupców obcokrajowców, oczekiwane jest silne wzmożenie się i eksportu. Dziś już z całą stanowczością stwierdzić można, iż eksport w najbliższych miesiącach wybitnie przewyższy dotychczasowe cyfry.

Warunki sprzedaży w przemyśle bawełnianym udzielany jest kredyt wekslowy od 1 i pół do 2 i pół miesięcy; — w przemyśle wełnianym od 3 do 4 miesięcy.

Międzynar. Syndykat żelazny a huty polskie

Ze strony syndykatu hut żelaznych podnoszono obawy, czy będzie on włączony do syndykatu światowego, organizowanego przez Niemcy, Francję, Belgję i Luksemburg.

Obecnie wyjaśnia się rzecz podobno o tyle, iż Niemcy zgadzają się na dopuszczenie Polski do syndykatu wszakże pod warunkiem, że nastąpi to dopiero po ustaleniu warunków między czterema inicjatorami (Niemcy, Francja, Belgja i Luksemburg) i że syndykat polski nie uzyska samodzielnego miejsca, a jedynie wejdzie, jako aneks do grupy francuskiej.

Takie samo stanowisko uzyskać mają huty czesko-słowackie, jako aneks grupy niemieckiej. — —— — — 05050 5050a

Stabilizacja waluty w Belgji i Francji

Belgijski minister finansów Francqui ma w przyszłym tygodniu odwiedzić Paryż. Minister spraw zagranicznych Vandervelde zapowiedział również swój przyjazd do Paryża w związku z wizytą ministra finansów. Celem tych odwiedzin obu ministrów jest sprawa stabilizacji waluty belgijskiej. Belgja zamierza mianowicie w jaknajkrótszym czasie powrócić do złotego franka, by w ten sposób zakończyć wreszcie okres sanacji. Francqui zapewnił sobie poparcie finansowego świata anglo saskiego i przypuszcza, że już w październiku dzieło sanacji będzie ukończone. Belgja zamierza jednak porozumieć się z Francją i w tym celu chce nakłonić Poincarego, by poszedł za jej przykładem i w ten sposób reforma waluty, oparta na tychsamych podstawach została przeprowadzona równocześnie tak w Belgji jak i Francji.

———o§o———

PRZERACHOWANIE I KONWERSJA ZOBOWIĄZAŃ SKARBU Z TYTUŁU POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH Z LAT 1918—1920. W Nrze 96-ym „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 25 września br. ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 września 1926 r. w sprawie postanowień o przerachowaniu i konwersji zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918—1920.

Rozporządzenie to wprowadza zmiany w ustawie z dn. 20 lipca 1925 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 90 poz. 625), na podstawie której odbywało się dotychczas przerachowanie i konwersje zobowiązań Skarbu.

O treści ostatniego rozporządzenia donieśliśmy już przed kilku dniami.

USTAWA O ZWALCZANIU NIEUCZCIWEJ KONKURENCJI, o której już niedawno obszerniej donosiliśmy, ogłoszona została w „Dzienniku Ustaw" Nr. 96. Wejdzie ona w życie dnia 10 października br.

KLAUZULA EGZEKUCYJNA uzyskana na wekslu w sądzie b. zaboru rosyjskiego, nie może być wykonana w b. zaborze austrjackim. Takie orzeczenie wydał Sąd Najwyższy 20 lipca br.

W SPRAWIE ZAGRANICZNYCH TOWARZYSTW ASEKURACYJNYCH, o czem na tem miejscu wczoraj pisaliśmy zaznaczamy dodatkowo, iż koncesję na działalność na całym obszarze Państw Polskiego uzyskało prócz Towarzystwa „Assicurazioni Generali w Trjeście" nadto jeszcze Towarzystwo „Riunione Adriatica di Sicurta w Trjeście". Oba Towarzystwa posiadają swe oddziały także i w Krakowie.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO W WARSZAWIE. W poniedziałek 27 bm. rynek zbożowy ożywił się nieco. Wobec zwiększonej podaży cena żyta została w nieznacznym stopniu obniżona. Sprzedawano żyto po 35 do 36 zł. za kwintal franco Warszawa. Wobec uprzedniej takiej samej ceny franco stacja załadowcza. Eksport odbywa się ospale, gdyż za żyto wywozowe uzyskuje się nie więcej, niż na rynku wewnętrznym.

JESZCZE W SPRAWIE PRZYWOZU POMARAŃCZ. Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu dowiadujemy się w związku z rozpoczęciem przyjmowania podań na przywóz pomarańcz z Włoch, że rozdział kontyngentu dokonany zostanie przez specjalny komitet w Rzymie, podania zaś przyjmuje Centralna Komisja Przywozowa. Należy zaznaczyć, że dla uzyskania prawa importu należy się porozumieć z eksporterami w Sycylji i złożyć podania uzgodnione z dostawcami, którymi mogą być wyłącznie firmy katańskie, inne zaś faktury firm włoskich nie będą uwzględniane. Termin wnoszenia podań upływa 10 października br.

Informator podatkowy

M. F.: Jeżeli w umowie z właścicielem domu niema takiego zakazu to wolno Panu przyjąć sublokatora, choćby właściciel obecnie się na to nie zgadzał.

STAŁY CZYTELNIK, ROZWADÓW: Kurs franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej wynosił: 11. V. 26 — 1,96, 21. V. — 2,15, (22. V. nie było zebrania giełdowego), 31. VII — 1,76, a 7 IX — 1.74.

S. F. J. OKS: Żądanych informacyj w sprawie hurtowni spirytusowej nie możemy Panu udzielić.

M. H. l. 61: Nowela, wstrzymująca zwyżkę czynszu dla mieszkań jednopokojowych, nie wspomina nic o sublokatorach. Jeżeli więc sublokator płaci tylko czynsz, unormowany ustawą, to zdaniem naszem winien ponosić część podwyżki, płaconej przez lokatora głównego.

Wiadomości z kraju

O sanację kahału rzeszowskiego

(Kor. wł.). Rzeszów, 26 września.

Jak już w poprzednich listach donieśliśmy, nastąpił w naszym „błogosławionym" Kahale rozłam na tle obsadzenia opróżnionego stanowiska rabina miejscowego. Wczorajsi przyjaciele i sojusznicy poróżnili się na dobre i wypowiedzieli sobie walkę jaknajostrzejszą. Jak wiadomo, wystąpiono z jednej strony z żądaniem powołania na stanowisko rabina w Rzeszowie posła rabina Arona Lewina, z drugiej zaś strony stanął p. Aszer Silber, zaangażowany osobiście wobec osoby p. Steinberga, (którego też lansował prawie że na rabina), a żywiący nienawiść do błp. zmarłego rabina, a tem samem i do jego syna (o powodach tej nienawiści będziemy mieli sposobność jeszcze pisać). Ten kurs patrona p. Steinberga doprowadził do ustąpienia z Kahału najlepszych dwóch towarzyszy „z polityki i wyborów" i dzięki „silnym plecom" p. Steinberg z urzędnika do udzielania ślubów, kinową wprost szybkością zaawansował na tytuł: „rosz bejth- din", do którego to tytułu dodano mu po kilku dniach na wniosek jego protektora, bagatelkę, bo pensję 400 zł. miesięcznie. Pomijając już to, iż uchwała Kahału była, z powodu braku przepisanej ilości głosów do uchwalenia, bezprawną, fakt ten jest o tyle skandaliczny, iż inni asesorzy rabinatu, którzy od kilkudziesięciu już lat zasiadają w rabinacie spełniając swe żmudne prace, pobierają maximum 170 zł. miesięcznie, a błp. rabin miał do niedawna pensję 290 zł. miesięcznie, którą dopiero z powodu choroby podwyższono z wszelkiemi dodatkami na 450 zł. miesięcznie, podczas gdy p. Steinbergowi na pierwszy zaraz występ dano 400 zł. Li tylko dlatego, iż był ktoś, kto tak chciał. Świadczy to tylko o niesłychanej gospodarce i bezmyślnem szafowaniu mieniem publicznem z powodu pewnych sympatyj czy zobowiązań, wobec jednej osoby przez drugą zaciągniętych, czego oczywiście tolerować nadal nie można.

W międzyczasie sprawa rabinacka wzięła obrót nieco inny. Wobec tego, iż poseł rabin Lewin oświadczył prezesowi Kahału p. N. Spirze, iż tylko wtedy zgodzi się na kandydowanie na rabina w Rzeszowie, jeśli wprzód większość obywateli wypowie się za nim, uchwaliła Zwierzchność wyłożyć „konsens" na którym wszyscy obywatele, pragnący widzieć posła Lewina jako rabina miejscowego, mieli złożyć swe podpisy. I w tym wypadku przeciwnicy p. Lewina użyli wszelkich sztuczek i forteli, by sprawę wypaczyć. I tak, odpowiednie afisze i sam akt konsensu znikły nagle i dopiero dzięki energicznej postawie obywateli znalazły się z powrotem. Co więcej aczkolwiek istniała uchwała Kahału, nakazująca członkom tegoż, jako pierwszym podpisanie wspomnianego „konsensu" uchwała ta w życie w całej obsnowie nie została wprowadzona. Mimo tych przeszkód jednak rozpoczęło się masowe podpisywanie „konsensu", które przy dzisiejszym stanie (przeszło 1200 podpisów) wykazuje, iż wolą obywatelstwa żydowskiego Rzeszowa jest, by powołać syna błp. rabina na opróżnione stanowisko. Owe masowe podpisywanie konsensu" jest także zasługą organizacji sjońskiej, która przystąpiła do czynnego poparcia kandydatury rabina posła Lewina jako jedynie obecnie aktualnej, wzywając swych członków do masowego podpisywania. W najbliższych dniach prawdopodobnie „konsens", który podpisali najpoważniejsi obywatele, zostanie zamknięty i przedłożony. posłowi Lewinowi.

Trzeba się z góry liczyć z tem, iż przeciwna rabinowi Lewinowi grupa, która właściwie osiągnęła cel tj. dała p. Steinbergowi chleb do ręki, nie zaprzestanie mimoto dalszej walki. My jednak zaznaczamy i ostrzegamy: nie przeciągać struny. Dni Kahału są i tak policzone. Chyba władze miarodajne nie będą dalej tolerować bezprawia i nadużyć, panoszących się w zgniłej i zmurszałej domenie przez jednego człowieka terroryzowanej. Chyba nie trzeba podkreślać, że zwłaszcza w dzisiejszej epoce „sanacji moralnej" jedna osoba nie może decydować o losach całej gminy, wbrew jej dobru i interesom. A że interes i dobro gminy czego innego wymagają, świadczy stanowisko sjonistów, od lat już obecny system kahalny zwalczających następnie ortodoksów, również wrogo wobec tego Kahału usposobionych i wreszcie inteligencji, która dotychczas obojętnie wobec spraw gminnych się zachowywała, lub ku przeciwnej stronie raczej się skłaniała. Ta to indyferentna dotychczas inteligencja, która też dość już ma tych skandalicznych stosunków w Kahale, uchwaliła na swem masowem zebraniu wystąpić z jaknajostrzejszą walką przeciw obecnemu systemowi w Kahale. Odpowiednie rezolucje złożyła wysłana delegacja p. Staroście, który oświadczył, iż dziwi się, że referent, któremu sprawę protestu do załatwienia oddał, dotychczas tego nie uczynił. Wierzymy atoli, iż p. Starosta wglądnąwszy bliżej w nasze bagienko kahalne i biorąc pod uwagę zbiorową wolę całego obywatelstwa, uczyni to, czego wszyscy się domagają tj. Kahał obecny na cztery wiatry rozpędzi. Ten bowiem na nic innego nie zasługuje. Dość mamy tych nadużyć i trwonień grosza publicznego! Dość protekcyj i wpływów! Dość ambicyjek i prywaty! Dość zabawy w politykę! Gmina żydowska ma, zwłaszcza w tak ciężkim i krytycznym czasie, zadania i cele trochę — zdaje się nam — inne. A czem dotychczasowy Kahał może się poszczycić? Niczem innem, jak tylko postawieniem na zdrowe (oj, jeszcze jak zdrowe!) nogi osławionego Szamszena „łaźniarza", który na łaźni zrobił „interes nad interesy" oraz zaopatrzenie „parnusa" jeszcze jednego, ładne go — jak powiadają — Żyda. To zdziałał dotychczasowy Kahał — panie Starosto — i taki Kahał istnieć dalej nie może. Kpić obywatele z siebie nie pozwolą. Dlatego też jedne i jedyne hasło: sanacja! A sanacja znaczy gruntowne oczyszczenie i wytrzebienie. Oczyścić zaś Kahał znaczy, rozpędzić go — jak już powiedzieliśmy — na cztery wiatry!

Czekamy!

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) **Walne zgromadzenie Banku kupieckiego. — Zgromadzenie sprawozdawcze związku żyd. inwalidów. — Z kroniki policyjnej.**

Zdrowa myśl odniosła zwycięstwo. Kupiectwo nasze zrozumiało, iż w jego interesie leży stworzenie silnej placówki ekonomicznej. Założenie banku kupieckiego stało się faktem. W niedzielę 26 bm. odbyło się przy licznem uczestnictwie udziałowców pierwsze walne zgromadzenie nowo- założonego banku. Wiceprez stow. kupców p. Mgr. Laufer oznajmił, iż jednomyślną uchwałą wydziału Stow. kupców postanowiono uruchomić bank. Następnie sekr. stow. p. Morgenroth przedstawił korzyści nowego banku, iż obecnie zniżono stopę procentową, obieg pieniężny się zwiększył i łatwiej będzie o kredyt. Należy rozwiać pesymizm wśród członków i wybrać taką radę nadzorczą w skład której by weszli ludzie dający gwarancję poważnej pracy na przyszłość. Inni członkowie jak p. Galler Langsam nawołują do zaniechania walk osobistych, które utrudniają rozwój banku. P. Katz M. oświadczył imieniem posła Reicha, iż jeżeli w najbliższych dniach nie nastąpi uruchomienie banku, to Przemyśl zostanie pominięty przy rozdziale pieniędzy przeznaczonych przez Joint na ten cel. Po dyskusji wybrano przy obecności 63 udziałowców radę nadzorczą, w skład której wchodzą pp. Guttman M., Honigwachs M., Klausner M., Katz M., Mr. Laufer M. Langsam I., Mieses M., Schatzker M., Schweber E., Singer I., Türkel J., Mr. Wiesel.

W niedzielę 26 hm. odbyło się zgromadzenie sprawozdawcze Żyd. związku inwalidów przy udziale delegatów centralnego związku ze Lwowa p. Szwarca i Stiefa. Na sprawozdanie złożyły się referaty p. Kriegera ze zjazdu w Krakowie i p. Szwarca o kongresie Żyd. inwalidów w Gdańsku i konferencji w Katowicach. — Z referatu p. Szwarca należy podnieść iż zwołany kongres w Gdańsku i posiedzenie egzekutywy w Katowicach poinformowały Joint o potrzebach żyd. inwalidy. Uchwalono założyć własny bank, któryby bezprocentowo udzielał pożyczki, następnie zbudować dom inwalidów. Zwrócono się również do Ligi narodów, która na następnej sesji ma się zająć kwestją uregulowania spraw żyd. inwalidów. W tej sprawie nadeszła odpowiedź ze sekretar. Ligi narodów. Nierozstrzygniętą jest bowiem sprawa żyd. inwalidów obywateli polskich będących zagranicą, którzy nie otrzymują od rządu poparcia materjalnego. Uchwalono w końcu wotum ufności wydziałowi z p. Salzbergiem jako przewodniczącym.

* * *

W nocy z 24 na 25 bm. nieznani sprawcy rozbili kasę zarządu dróg wodnych i zrabowali 1000 złotych. Za sprawcami wszczęto dochodzenia.

Dozorca firmy Kahape Wojciechowski uderzył parobka tejże firmy Jurkiewicza polanem w głowę, tak, że ten w drodze do szpitala zmarł. Wojciechowskiego ze swą przyjaciółką Kulechowiczówną aresztowano. T.

—oSo—

KONGRES MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA AUTORSKIEGO rozpoczął onegdaj obrady w Warszawie w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli rządu z premjerem Bartlem na czele, oraz delegatów organizacji i instytucji literackich, naukowych i prawniczych, zarówno zagranicznych jak i krajowych. Delegatów wysłały instytucje wszystkich nieomal państw; te zaś. które nie miały delegatów, były reprezentowane przez przedstawicieli dyplomatycznych.

Z ramienia Związku literatów żydowskich biorą w kongresie udział pp. B. Singen i Dr. Weichert.

ZJAZD GMIN ŻYDOWSKICH WE WILNIE. We Wilnie rozpoczął onegdaj obrady zjazd przedstawicieli gmin żydowskich w województwach wschodnich. Na zjazd przybyło przeszło 100 delegatów. Obrady zagaił poseł dr. Wygodzki, który został wybrany przewodniczącym zjazdu. Na zjazd przybył także radca ministerjalny Adalberg jako przedstawiciel ministerstwa spr. wewn. Pos. Wygodzki wygłosił referat nt. „Jakiej gminy nam potrzeba?" Referent wypowiedział się za gminą świecką.

SAMOBÓJSTWO 63-LETNIEGO STARCA ŻYDOWSKIEGO, Z Łodzi donoszą: Pozostający na opiece rodziny 63-letni Benjamin Perłowski wbiegł do kuchni w czasie nieobecności dzieci i dużym nożem kuchennym poderżnął sobie gardło. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala. Przyczyną samobójstwa niesnaski rodzinne.

HRABIA ARESZTOWANY ZA NADUŻYCIE. Aresztowano w Warszawie niejakiego hr. Władysława Szuwałowa. Szuwałow był przed wojną oficerem grodzieńskiego pułku ułanów, w armji Bałachowicza dosłużył się stopnia pułkownika. Po rozwiązaniu formacji Bałachowicza p. Szuwałow nawiązał kontakt z defenzywą. Aresztowanie nastąpiło na polecenie policji politycznej i żandarmerji; powodem niewyliczenie się z sum pobranych z defenzywy, w czasach, gdy kontakt z nią p. Szuwałowa był bardzo bliski.

WYKRYCIE FAŁSZYWYCH KWITÓW W WOJSKOWYM INSTYTUCIE GEOGRAFICZNYM. Z Warszawy donoszą: Komisja kontrolująca znalazła w wojskowym instytucie geograficznym nowe dowody karygodnej działalności niektórych oficerów tego Instytutu. Oto wykryła 25 proc. fałszywych kwitów.

Z EKRANU

„Ojcowie i dzieci"

(Kinoteatry „Bagatela", „Nowości").

Mnożą się filmy żydowskie. Obecnie ściąga tłumy publiczności film „Ojcowie i dzieci" a dzisiaj mamy premjerę „Menachema — Mendla" w kinoteatrze „Warszawa".

Chciałoby się na marginesie tego ciekawego zjawiska kilka uwag napisać. ale nie pozwala na to brak miejsca. Zresztą — nietylko brak miejsca, ale i redaktor niemiłosiernie by skreślił te uwagi. Otóż licząc się z tą twardą koniecznością, muszę nałożyć kaganiec na swoją gadatliwość i przystępuję do oceny filmu „Ojcowie i dzieci", który u nas w Krakowie nazywa się „Golgotą serca żydowskiego".

Dwie zalety posiada ten film. Przedewszystkiem żydostwo tego obrazu jest naturalnem środowiskiem a nie egzotycznym pokazem. Minął już ten okres, kiedy żydowskość obrazu zasadzała się na demonstrowaniu obrzędów religijnych, by „gojom" — do tej kategorji zaliczam głównie naszych Żydów — pokazać inny, cudaczny jakiś świat. Znałem np. jedną żydowską panienkę, wychowaną w ortodoksyjnym domu, która wiedziała, co to są dożynki, a udawała, że nie wie co to są „kapures". Otóż dla aryjczyków i tej naszej żydowskiej inteligencji na kapures wyświetlano filmy niejako etnologiczne. „Ojcowie i dzieci" nie należą do tego rodzaju obrazów. „Żydowskość" jest jego naturalnym składnikiem, jest takim samym skrawkiem życia, jak każdy inny. A demonstruje nam życie amerykańskich Żydów, którzy wiele nauczyli się i przyswoili sobie od Jankesów. Boks jest narodowym zwyczajem amerykańskim, a my Żydzi, asymilując się cywilizacyjnie staliśmy się tam w Ameryce także amatorami boksu. Przypominam wspaniałą nowelę Opatoszu ze zbioru „Nowojorskie Ghetto".

Wreszcie — gra aktorów, gra, operująca wielką naturalnością. Przedewszystkiem potężna kreacja Schildkrauta. Takiego stuprocentowego Żyda dawno na scenie nie oglądaliśmy. Wszystko w nim, każdy ruch, każda zmarszczka — są żydowskie. Dla tej jednej kreacji należy zobaczyć ten film.

Moasal.

Program stacyj breadcastingowych

Środa, 29 września

Warszawa (480 m) 15—15'15 Komunikat gosp. 17'30—18'30 Koncert popołud. 20'30—22 Koncert popularny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. **Bazylea** (1000 m) 21 Koncert. **Berlin** (504, 571 m) 19'30 Odczyt o międzynarodowem prawie handlowem. 20 Koncert. **Budapeszt** (560 m) 19 Muzyka cygańska. 22'30 Muzyka taneczna. **Daventry** (1600 m) 23—24 Muzyka taneczna. **Zurych** (500) 13'15 Giełda. 19'55 Prognoza. Organy. 21'50 Komunikaty prasowe.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Epilepsja

Niemal każdy z nas miał sposobność obserwować następujące zajście uliczne: Oto na twardy bruk uliczny pada nagle jakiś przechodzień, członki jego sztywnieją, twarz sinieje, oczy nieprzytomne. Po kilku lub kilkunastu sekundach gwałtowne drgawki podrzucają ciałem nieszczęśliwca, głowa i kończyny uderzają z hałasem o podstawę, z ust toczy się biała, czasami krwią podbarwiona piana. Przykry i mocno przygnębiający obraz ataku epileptycznego. A ponieważ widownią jego bywa tak często ulica, planty lub inne miejsca publiczne nie od rzeczy będzie kilka słów powiedzieć o tej nierzadkiej, tak bardzo przykrej chorobie.

Jakie są jej przyczyny? Jak we wszystkich chorobach systemu nerwowego mówimy nie tyle o przyczynach ile o czynnikach usposabiających. Te zaś mogą być wewnętrzne, najczęściej odziedziczone, już na świat przez samego chorego przyniesione lub zewnętrzne, dopiero w ciągu życia swój szkodliwy wpływ wywierające. Do pierwszych należy psychopatyczne obciążenie dziedziczne do rozmaitych chorób systemu nerwowego usposabiające, do drugich zaś przedewszystkiem alkoholizm, następnie choroby zakaźne, jak tyfus, zapalenie opon mózgowych, lues. Wreszcie urazy w głowę, pozostawiające blizny drażniące już to bezpośrednio, już to na drodze odruchowej ośrodki motoryczne mózgu.

Najczęstszą formą epilepsji są napady epileptyczne, powyżej opisane. Atak trwa zwykle kilka minut, poczem chory albo zapada w sen krócej lub dłużej trwający, albo budzi się odrazu, nie pamiętając zupełnie szczegółów ataku. Dowiaduje się o nich od otoczenia, sam natomiast zupełnie nie pamięta, co się z nim działo, tak, że epileptycy miewający swoje ataki w nocy w czasie snu mogą lata całe żyć w nieświadomości swojej strasznej choroby.

Niektórzy chorzy miewają na kilka minut lub sekund przed atakiem pewne objawy ostrzegające ich o zbliżającym się ataku. Objawy te zwane w medycynie aurą epileptyczną, mogą być rozmaitej natury. Jedni chorzy odczuwają pewne zaburzenia motoryczne, jak drżenie poszczególnych mięśni, lub utrudnienie w chodzeniu, inni miewają bóle zawsze jednakowo zlokalizowane, jeszcze innych ostrzegają pewne sensacje w dziedzinie zmysłów a więc halucynacje wzrokowe lub słuchowe. Owa aura umożliwia niejednemu choremu przygotować się do ataku, tj. ułożyć się w takiej pozycji i w takiem miejscu, w któremby, jak najmniej ucierpiał zarówno fizycznie, jak moralnie w chwili przebudzenia się.

Częstość ataków bywa rozmaita. Jeden miewa je raz na rok, inny co kilka miesięcy, jeszcze inny co kilka dni, lub nawet codziennie, a bywają też ciężkie stany epileptyczne o kilkudziesięciu atakach w ciągu doby.

Powyżej opisana forma epilepsji z owymi typowymi atakami nie jest jedyną. Bywa również lekka forma epilepsji, w której zamiast ataków miewają chorzy chwile zamroczenia. Przerywają oni nagle swe zajęcie, są przez chwilę jakby duchowo nieobecni — stąd francuskie określenie „absence", — poczem po kilku minutach świadomość wraca i chory podejmuje z powrotem swe zajęcie. Pamiętam, opowiadał raz profesor Pilz, o jednym ciekawym przypadku gdzie pewien wybitny działacz społeczny w czasie swych publicznych przemówień miewał chwile, w których przerywał nagle swą mowę, błędny wzrok wlepiał w przestrzeń, twarz mu bladła, a po kilku, lub kilkunastu sekundach takiego zamroczenia rozwijał dalej przerwaną myśl. Ta druga forma epilepsji nosi nazwę Petit mal.

Wreszcie trzecia forma epilepsji tzw. ekwiwalent epileptyczny, gdzie chory miewa od czasu do czasu pewne zaburzenia w sferze np. psychiki (psychiczny ekwiwalent) w rozmaitej postaci, od halucynacji począwszy aż do bardzo gwałtownych ataków szału. Chory taki może ni stąd, ni zowąd wzniecić pożar, rzucić się do wody, rozebrać się do naga. Znane są przypadki, gdzie chorzy w czasie takiego epileptycznego ataku wybierali się w daleką podróż i po kilku dniach budzili się ku swemu przerażeniu w zupełnie nieznanej miejscowości. Pomiędzy temi trzema postaciami epilepsji istnieją rozmaite przejścia, gdzie poszczególne formy kombinują się ze sobą.

Jakąż pomoc udziela tym wszystkim nieszczęśliwcom medycyna? Przedewszystkiem poucza ich, by unikali wszelkich czynników szkodliwych. Zabrania więc w pierwszym rzędzie używania alkoholu w jakiejkolwiek postaci. Bez tego żadne leczenie nie pomoże. Następnie wyklucza z dyety wszelkie pokarmy drażniące, jak korzenie, marynaty, wyszukane pokarmy mięsne itd. Najlepszy jest pokarm mieszany z dużą ilością jarzyn i owoców. Jeżeli przyczyną są blizny po urazach w głowę — usuwa je chirurgicznie. Wreszcie rozporządza lekarz znakomitym środkiem, który zażywany odpowiednio może znacznie zmniejszyć ilość napadów, a niejednokrotnie zupełnie je usunąć. Mam na myśli brom. W czasie kuracji bromowej, trwającej długie miesiące, usuwa lekarz z pokarmów chorego sól kuchenną, wtedy bowiem ustrój pozbawiony soli chłonie chciwie lecznicze dawki soli bromowej. Nie wyliczam całego szeregu preparatów farmaceutycznych z których wszystkie mają na celu zmniejszenie wrażliwości systemu nerwowego.

Ostatnio próbują leczyć epilepsję proteinoterapją w formie wstrzykiwań mleka, co do wyników jednak nie można jeszcze nic stanowczego powiedzieć.

Jak zachować się w czasie ataku? Widzimy, jak przygodni świadkowie ataku w przystępie szlachetnego współczucia pragną nieść pomoc choremu. Jeden skrapia wodą, inny śpieszy wezwać pogotowie ratunkowe. Tymczasem rozpoczęty atak musi sam minąć, przerwać go nie można. Jedno tylko należy zrobić: Za pomocą podściółki uchronić głowę chorego przed uderzeniami o twardą podstawę, tudzież zapobiec okaleczeniom języka przez włożenie jakiegoś odpowiedniego przedmiotu między zęby chorego.

Dr. M. L.

Odpowiedzi redakcji

STAŁA ABONENTKA „NOWEGO DZIENNIKA": Prawdopodobnie przyczyną dolegliwosci, na które Pani się skarży, jest anemja. Radzimy wstrzykiwania arszenikowe, naświetlanie lampą kwarcową i wcieranie w skórę głowy spirytusu salicylowego. CZYTELNIK N. N.: 1) Tak jest; jest podstawą częstych nerwic serca. 2) Tylko ten środek który Pan własnie uważa za niepewny. Inne nic nie są warte. ZNIECIERPLIWIONA HALA: 1) Zwilżać twarz alkoholem, zmieszanym do połowy z sokiem cytrynowym. 2) Trzeba te wypryski wpierw obejrzeć, bo natura ich, a tem samem leczenie, mogą być różne. 3) Codzienny masaż okolicy ust, wygładzający zmarszczki. STAŁE CZYTELNICZKI „N. DZ." W LUBLINIE: 1) Patrz „Zniecierpliwiona Hala" p. 1. 2) Masaż piersi i gimnastyka szwedzka, pozatem odpowiednia djeta: mało węglowodanów (potraw mącznych i słodkich), niewiele tłuszczów mało pić płynów. 3) Co do brwi — jakikolwiek z kosmetyków, sprzedawanych w handlu. N. M. Z K.: 1) Możliwe tylko leczenie suggestywne przez neurologa, innego sposobu nie znamy. 2) Najlepiej, bo bez pozostawienia najmniejszej blizny, usunie ją Pani lekarz-kosmetyk drogą elektrolizy. 3) Maść z ichtyolem i kamforą. SZAROTKA Z M.: 1) Zwilżać twarz co 2—3, a ręce codziennie kilku kroplami alkoholu, gliceryny i soku cytrynowego, zmieszanych w równych ilościach. 2) Patrz „Zniecierpliwiona Hala" p. 2. 3) Myć twarz gorącą wodą; mydłem siarczanem, w ciągu dnia 2—3 razy rozcieńczoną wodą kolońską. Wieczorem parówka nad gorącą wodą i wyciśnięcie dojrzałych. Na noc maść siarczana 5 proc. BEZDZIETNA: Przyczyną może być wąskość szyjki macicznej albo anomalja w ułożeniu macicy. Jedno i drugie może być przez ginekologa usunięte. STAŁA ABONENTKA: To prawdopodobnie jest następstwem żylaka który niekoniecznie musi być widoczny. Sądzimy, że nie powinna Pani dużo chodzić ale kąpać się można. Co do następstw, których się Pani obawia po porodzie, to wydają się one nam płonne! BEN-ONI: 1) Jest to — o ile można wnioskować z Pańskiego opisu — objaw kataru cewki moczowej, objaw w każdym razie nienormalny. 2) 2) Lekarz chorób wewnętrznych, a także wenerolog. MESSALINA: 1) I owszem; wzrost jeszcze możliwy. 2) Gimnastyka i sporty. 3) Gimnastykę trudno dłużej uprawiać, jak 15—30 minut dziennie. Ale za to sportom oddawać się można dłużej. Co do stanu duchowego Pani, to oczywista trudno radzić, nie znając dokładnie warunków, w jakich Pani żyje. W każdym razie wydaje nam się, że nie powinna Pani unikać towarzystwa. STROSKANY Z WADOWIC: Sprawa wymaga zbadania przez lekarza chorób wewnętrznych. Leczenie na odległość w takich wypadkach niemożliwe. KWIAT Z RZESZOWA: 1) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy i — o ile można — naświetlać almpą kwarcową. 2) O ile nie zachodzi jakieś cierpienie gałki ocznej — czego naturalnie nie widząc Pana, wiedzieć nie możemy — to przyczyną jest prawdopodobnie nerwowość. Czy Pan pod tym względem niema żadnych skarg? CZARNOOKA GE-GE: 1) Naturalnie, że można. Przyczyną jest zapewne katar spojówek. 2) Patrz „N. M. z K." p. 3. 3) Wcierać spirytus salicylowy. ROK I, NR. 1.: 1) Rad podobnych udzielać nam nie wolno i to nie tylko Panu, ale wogóle nikomu. 2) Pod wpływem naświetleń mogło przyjść do rozpadu chorobliwie zmienionej tkanki, jednakowoż nie daje to jeszcze gwarancji kompletnego wyleczenia. Nowotwory złośliwe mają tendencję do dawania przerzutów w innych częściach i organach ciała MIGRENA: Leczenie powinno być dwojakie: w czasie kiedy chory czuje się dobrze i w czasie ataków bólu. Co do pierwszego punktu, to należy unikać przemęczenia, djeta najlepiej bezmięsna, unikanie alkoholu, tytoniu, kawy i herbaty; uregulowanie wypróżnień. Nadto kilka razy do roku przez kilka tygodni zażywanie bromu. W czasie ataku bólu na samym początku szybko działający środek przeczyszczający (Apenta) i dla zmniejszenia bólu głowy „Veramon". STAŁY CZYTELNIK „N. DZ.": 1) Zaręczyć się Pan może bez obawy. 2) Najlepiej lekarz chorób skórnych i wenerycznych, ale w ostatecznym razie może być lekarz chorób wewnętrznych. Wstydzić się własnych rodziców niema sensu. JEDYNACZKA MOJA: Zdrowie i życie dziecka jest zbyt cenną rzeczą, by można w tak ważnych wypadkach radzić, nie widząc. W każdym razie powinna Pani kontrolować wagę. Jeśliby dziecko miało chudnąć, interwencja lekarza chorób dzieci wskazana. BELEBECO: 1) Patrz „Kwiat z Rzeszowa" p. 1. 2) Patrz „Szarotka z M." p. 3. GUSTEK W. 878: Zmy-

ARTYKUŁY
KOSMETYCZNE, PERFUMERYJNE
i fryzjerskie poleca NAJTANIEJ tylko
L. Wettstein, Kraków, WOLNICA 4.

„KREM DAEVERS“
FASCINATA
WYDELIKATNIA CERĘ

...wać twarz 2 razy dziennie tzw. „białą“, apteczną benzyną. Mydło neutralne. Puder korzystny. REZJEL: Prawdopodobnie roztwór formaliny, który Pan stosował, był za słaby. 20 proc. roztwór w alkoholu musi skutkować. BRUNETKA: 1) Są to prawdopodobnie włosy uszkodzone przez utlenienie, które i tak wypaść-by musiały, a które w czasie wcierania mechanicznie zostają usunięte. Proszę się tem nie niepokoić. 2) Do 100 gramów absolutnego, 90-procentowego alkoholu dodaje się 1 gram kwasu salicylowego i pół grama olejku rycynowego. DŁUGOWŁOSA NUSIA: Myć je w ekstrakcie rumianku rzymskiego, ale nie częściej jak raz na 2—3 tygodni. PŁOMIEŃ: Środka takiego (poza farbą naturalnie) niema; czasem tylko przez wzmocnienie organizmu zażywaniem phytiny lub lecytyny udaje się osiągnąć nawrót włosów do dawnego koloru. PRAWNIK Z PODGÓRZA: 1) Patrz „Zniecierpliwiona Hala“ p. 1. 2) Czy Pan nie przechodził reumatyzmu stawowego? 3) Dodać jeszcze naświetlania lampą kwarcową. 4) Utlenić tak, by było mniej widoczne. BOGINI Z WADOWIC: 1) Kąpać w gorącej i zimnej wodzie naprzemian. Maść z ichtyolem i kamforą (na receptę lekarza). 2) Kąpać w gorącej wodzie i potem tą samą maść, co powyżej. 3) Patrz „Kwiat z Rzeszowa“ p. 1. JEDNOBREWA: Żaden z tych środków i żaden wogóle — z wyjątkiem elektrolizy i Roentgena — nie usuwa włosów raz na zawsze, a mają tę niekorzystną stronę wszystkie, że, używane przez czas dłuższy wywołać mogą zadraźnienie skóry i w następstwie wyprysk.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku.).

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

Przed wyborami do Rady miejskiej w Tel-Awiwie

W Tel Awiwie czyni się obecnie przygotowania w związku z rychłemi wyborami do rady miejskiej. Na niedawno odbytem posiedzeniu rady miejskiej odczytał burmistrz orzeczenie rządu palestyńskiego, na mocy którego pojęcie płacącego podatek zostało znacznie rozszerzone. Prawo wyborcze czynne i bierne ma nietylko osoba płacąca podatek, lecz także członkowie rodziny danej osoby, a nawet spólnik, z którym razem podatnik opłaca podatek roczny w sumie 10 piastrów. Orzeczenie to oznacza niewątpliwie klęskę stronnictw centrowych, które chciały zmonopolizować wybory w swem ręku. Przytem kobiety otrzymały pełne prawo wyborcze.

Emigracja do Francji

Kwestja zmniejszonego przyrostu ludności we Francji zajmuje w dalszym ciągu koła naukowe. Prof. Picard wypowiada się ostatnio za szeroką akcją immigracyjną. Ze względu na to, że ludność Francji od roku 1911 zmniejszyła się o przeszło 2 miljony ludzi i obecnie jest we Francji miejsce dla 700.000 immigrantów z zagranicy, którzyby mogli przynieść bardzo wielki pożytek republice francuskiej, Picard proponuje uczynić daleko idące ułatwienia przy immigracji i naturalizacji z tem jednak zastrzeżeniem, aby immigranci byli zupełnie zdrowi i nie zajmowali się obniżaniem pracy najemnej.

Poglądy prof. Picarda ujęte w postaci formalnych wniosków, będą rozpatrzone na dorocznem zebraniu francuskiej Ligi dla praw człowieka, która się odbędzie w dn. 31 października br. w Metzu.

Kobieta jako kaznodzieja

Lady Lilly Montagu siostra lorda Swaytlinga i sekretarka światowego związku postępowego żydostwa, wygłosiła w Sądny Dzień kazanie w londyńskiej synagodze liberalnej.

Pewien członek zarządu synagogalnego oświadczył przedstawicielowi pisma „Sunday Express“, że organizacja Żydów liberalnych, która w roku 1910 wystąpiła z synagogi reformowanej, ogłosiła równość obojga płci w synagodze liberalnej, która usunęła mnóstwo rzeczy ze starego ceremonjału. W synagogach liberałów siedzą podczas nabożeństwa mężczyźni i kobiety razem.

Dziesiątki tysięcy Żydów poszkodowanych podczas katastrofy na Florydzie

Wskutek straszliwego cyklonu, który sprawił olbrzymie spustoszenie na wybrzeżu Florydy, ucierpiała także bardzo dotkliwie ludność żydowska, zamieszkała w okręgach nadbrzeżnych. Ilu Żydów straciło przytem swoje życie, jeszcze dokładnie niewiadomo. Jednakże pewnem jest, że ludność żydowska miasta Miami licząca około 30.000 dusz, straciła niemal cały swój dobytek. Loża „Bnei Brith“ wszczęła akcję pomocy dla poszkodowanych na Florydzie. „Joint Distribution Committee“ postawiła do dyspozycji Czerwonego Krzyża cały swój aparat. Żydowskie organizacje zareagowały bardzo żywo na wezwanie prezydenta Coolidge'a, niosąc wydajną pomoc ofiarom żywiołowej katastrofy.

70-LECIE PROFESORA LEONA GRAETZA. W dniu 26-go września obchodził 70-letni jubileusz znakomity fizyk monachijski prof. dr. Leon Graetz, syn słynnego historyka żydowskiego prof. Henryka Graetza. Jubilat należy od roku 1882 do grona profesorskiego uniwersytetu monachijskiego. W roku 1907 prof. Leo Graetz został mianowany zwyczajnym profesorem nauk fizykalnych.

POWOŁANIE DR. FELIKSA PERLESA NA UNIWERSYTET HEBRAJSKI. Rabin prof. dr. Perles z Królewca został powołany na katedrę nauk biblijnych w Instytucie Judaistycznym przy uniwersytecie herbajskim w Jerozolimie.

ŻYDOWSKIE STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ LIGI NARODÓW W AUSTRJI. Nadrabin dr. Chajes, dr. Dezydery Friedmann i dr. Oskar Karabch wyjadą na generalny zjazd Unji Stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, który rozpocznie się w Salzburgu, dn. 11. października br. w charakterze przedstawicieli żydowskiej Unji Ligi Narodów w Austrji.

Z tajemnic zaświata

Mussolini a astrologja

Po zamachu na swoją osobę miał Mussolini oświadczyć, że nie żywi wcale żadnego lęku przed zamachami, gdyż mu przepowiedziano, że umrze śmiercią naturalną. Najprawdopodobniej miał Mussolini na myśli bardzo liczne prognozy zestawione przez włoskich i zagranicznych astrologów. Trzeba bowiem wiedzieć że Mussolini żywi najzupełniejsze zaufanie do współczesnej astrologji, a to zaufanie wzmocniło jeszcze nieudanie się zamachu na jego życie.

Niedawno wyszła książka austrjackiego astrologa Gerbera pt. „Mussolini i astrologja“, która rzuca ciekawe światło na całą tę sprawę. Horoskop Mussoliniego — pisze Gerber — zbudowany jest na geograficznej pozycji miejsca rodzinnego Mussoliniego i bierze w rachubę dzień 29 czerwca 1883, godzinę drugą popołudniu jako datę urodzenia Mussoliniego. W owej to chwili stały wszystkie planety nad horyzontem.

Otóż wedle nowoczesnej astrologji taka konfiguracja planet oznacza, że dana jednostka urodziła się pod bardzo szczęśliwą gwiazdą i do wysokiego dojdzie stanowiska. Te planety popychają go niejako do czynów, a ponieważ rozmieszczone są po większej części w stacjach granicznych, stanowią dowód, że osobnik, któremu taka konstelacja przyświeca, ma przed sobą bardzo bujną karjerę polityczną. Prócz tej konfiguracji planet nad horyzontem odnalazł jeszcze Gerber większość planet pozostającą pod znakiem męskich i stałych znaków zwierzęcych. Oznacza to charakter pozytywny i energiczny który bez wszelkiej protekcji dzięki tylko własnym siłom wzniesie się na najwyższe stanowisko. I tak: znak Skorpiona jest symbolem wielkiej namiętności, słońce w zodjaku Lew oznacza wielką żądzę sławy, Uranos oznacza, że Mussolini drogą rewolucji dojdzie do władzy, jednakowoż utrzyma porządek i dyscyplinę. Rok 1927 będzie w życiu Mussoliniego bardzo szczęśliwy. Saturn i Merkury przepowiadają, że zagraniczne stosunki Mussoliniego przyczynią się do powodzeń w życiu włoskiego dyktatora.

Tyle astrologja o Mussolinim. Nam jednakowoż nasuwa się inna reminiscencja historyczna. Przypominamy sobie bowiem mimowoli Wallensteina, który również wierzył w astrologję i przed każdą ważną swoją decyzją pytał się gwiazd o radę. Że niebardzo dobrze na tem wyszedł — dowodem historja.

Człowiek o magnetycznych rękach

Swego czasu wiedeński uczony baron von Reichenbach, twórca teorji o promieniowaniu przez organizm człowieka promieni nazwanych „Od“, twierdził stanowczo, że człowiek nasycony jest magnetyzmem. Ta hipoteza interesowała bardzo wielu badaczy, lecz dopiero w ostatnich czasach uzyskała eksperymentalne niejako uzasadnienie. Oto niedawno zmarły niemiecki inżynier Fritz Grunewald, który w Charlottenburgu pod Berlinem zbudował sobie wzorowe i w najdosoknalsze przyrządy zaopatrzone laboratorjum, poświęcił bardzo wiele czasu i energji zbadaniu tego zjawiska. Grunewald odkrył w osobie swego przyjaciela Piotra Johansena medjum obdarzone bardzo wielką siłą magnetyczną. Ręce Johansena działały na odrobinę żelaza i metali ze siłą dwóch stalowych magnesów. Jeśli umieścimy obok stalowego magnesu odrobinę żelaza, wnet skonstatujemy, iż te odrobiny układają się pod wpływem magnesu w rozmaite figury. Takie same figury powstawały, gdy te odrobiny umieszczono na dłoni Johansena. Skonstatowanie tego faktu doprowadziło Grunewalda do badania, czy inne jednostki posiadają taką samą siłę magnetyczną. Grunewald skonstatował u 130 ludzi mniejszą lub większą siłę magnetyczną która największą intensywność osiągnęła w rękach Johansena. Organizm ludzki i zwierzęcy wykazuje bezsprzecznie objawy magnetyzmu którego nie należy utożsamiać z tzw. magnetyzmem leczniczym, chociaż między nimi istnieje bezsprzecznie związek.

H. G. Wells o przyszłości okultyzmu

Znany pisarz angielski H. G. Wells, który zdobył sobie wielką sławę swemi fantastycznemi powieściami, święcił tymi dniami 60 rok życia. Wielkiemu pisarzowi poświęcono bardzo dużo uwagi, a m. in. koła okultystyczne zwróciły się do niego z prośbą o wyrażenie swego poglądu na przyszłość okultyzmu. H. G. Wells, który w swojej powieści „Ojciec Chrystyny Alberty“ poruszał bardzo wiele problemów okultystycznych, odpowiedział że zdaniem jego okultyzm ma bardzo wielką przyszłość. W okultyźmie tkwią zarodki nowego znawstwa duszy i nowej fizyki. Wells pracuje obecnie nad powieścią, której treścią jest problem wpływu zaświatów na naszą rzeczywistość.

NADESŁANE.
Za rubrykę tą redakcja nie odpowiada

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa
powróciła
i przyjmuje zgłoszenia na
kursa dokształcające
kursa historji sztuki
codziennie od 11—1 i od 2—4 popoł.
Kraków, ul. Lubicz L. 24, I. p. — Tel. 1551.

Dr. Jan Landau
lekarz chorób dzieci — powrócił
Kraków, Gertrudy 9.

KABARET „CITY“ ul. Gertrudy 28. Tel. 323. (wejście od plant) Nowy program. Codziennie przedstawienie od godziny 9 wieczór. — Wstęp wolny

Dr. LEON GOLDGART
powrócił
i ordynuje w chorobach wewnętrznych
Kraków, ulica Dietlowska L. 62.
Analizy lekarskie.

Edmund Schrager
Zakład techn.-dentystyczny
Kraków, Sławkowska L. 9 (obok Grand Hotelu)

Podziękowanie.

Składamy serdeczne podziękowanie p. kantorowi Majerowi Wolfowi za piękne odprawianie modłów w czasie świąt Nowego Roku i Jom-Kipur.

Członkowie Bożnicy „Chewera-Thora“

ZGRZYTY.

Przygoda podatnika

Kiedy Jan ku Dębnikom
Szedł z u l i c y W i ś l n e j,
Wypadek mu się zdarzył
Trochę niepomyślny.

Bandyta z rewolwerem
Skoczył gdzieś z pod mostu:
„Obywatelu! życie
Lub — portfel poprostu!“

Lecz Jan nie mrugnął okiem:
„Złe-ś, pan wybrał czasy
Mój bandyto — ja wracam
Wprost z Skarbowej kasy!“

Koren.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 31	Wrzesień 29 Sroda 21 Tiszri 5687	Zachód słońca 17 m. 21

Zniesienie zasiłków dla rodzin rezerwistów odbywających ćwiczenia

Z ministerstwa spraw wewnętrznych informują, że p. minister Młodzianowski wystosował do pp. wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że ustawa z dnia 22 marca 1923 r. o zasiłkach dla rodzin osób, powolanych na ćwiczenia wojskowe wygasła z dniem 31 grudnia 1925 r. i że dalsza prolongata ustawy tej na rok bieżący nie jest przewidziana. Projekt nowej ustawy o powoływaniu do czynnej służby wojskowej również nie przewiduje zasiłków takich, wychodząc z założenia, że ćwiczenia wojskowe stanowią dalszy ciąg obowiązującej służby wojskowej. Wobec tego p. minister poleca wojewodom nie czynić żadnych przygotowań w tym kierunku, a zażalenia o niwypłacanie zasiłków załatwiać we własnym zakresie.

Jedna z kwalifikacyj na kierownika piekarni miejskiej w Krakowie...

Magistrat m. Krakowa rozpisał onegdaj konkurs na posadę kierownika miejskiej piekarni mechanicznej. Pierwszym warunkiem dla ubiegania się o tę posadę jest — narodowość polska. Pozwalamy sobie zapytać uprzejmie Swiętny Magistrat: dlaczego nie o b y w a t e l s t w o polskie? Czy tendencją Magistratu jest wyłączenie z góry z grona kandydatów — osób innej narodowości, a w szczególności narodowości żydowskiej? Tego rodzaju postępowanie byłoby grubem nadużyciem i nieznaną, przynajmniej w tem mieście, dotąd nielojalnością wobec obywateli żydowskich.

Oczekujemy wyjaśnienia Magistratu w tej sprawie, a pp. radców żydowskich wzywamy do zainterpelowania p. Wielgusa który w zastępstwie p. prez. Rollego odnośne ogloszenie konkursowe podpisał.

—o§o—

— **JUTRZEJSZY SWIĄTECZNY NUMER NASZĘGO PISMA** ukaże się w objętości 20 stron druku.

—o§o—

— **DZIENNIKARZE CZESCY W KRAKOWIE.** Wczoraj o godzinie 10.30 przedpoł. pociągiem od strony Piotrowic przybyła do Krakowa wycieczka dziennikarzy czeskich w składzie 25 osób. Wycieczce towarzyszy z ramienia M. S. Z. p. Żelisławski, W salonie recepcyjnym dworca kolejowego powitali gości reprezentanci miejscowych władz, przedstawiciele prasy krakowskiej, Związku literatów oraz Związku turystycznego. Przemówienia powitalne wygłosili wiceprezydent Wielgus imieniem miasta, redaktor „Naprzodu“ Haecker, im. krakowskiego Syndykatu dziennikarzy, pułkownik sztabu gen. Augustyn im. dowództwa korpusu krakowskiego.

W serdecznych słowach odpowiedział, dziękując za powitanie senator Jerzy Pichl, prezes Syndykatu dziennikarzy czeskich. Po wyjściu z salonu recepcyjnego goście udali się na zwiedzenie zabytków miasta. O godz. 2 popoł. goście udali się autobusami do Wieliczki, skąd powrócili o godzinie 6 wieczorem. O godz. 7.30 byli w teatrze im. J. Słowackiego na przedstawieniu sztuki p. t. „Grób nieznanego żołnierza“. We środę po spożyciu śniadania w cukierni Michalika, nastąpi od 9.30 do 10.30 zwiedzanie Muzeum Czartoryskich, a następnie Muzeum Narodowego, Ratusza i Bibljoteki Jagiellońskiej. Po śniadaniu w restauracji Grand Hotelu, wydanem przez prezydjum miasta i Syndykat dziennikarzy krakowskich, goście o godz. 2.30 zwiedzą Wawel, Zamek królewski i zbiory arasów. Wieczorem o 8.30 prezydjum miasta będzie podejmowało gości czeskich objadem w Starym Teatrze. O 10-tej w nocy nastąpi odjazd gości z Krakowa.

Radcy miejscy Ostrowski i Schneider wybrani wiceprezydentami m. Krakowa

Wczoraj wieczorem na tajnem posiedzeniu Rady m. Krakowa dokonany został wybór dwóch nowych wiceprezydentów miasta. W pierwszem głosowaniu w którem uczestniczyło 98 radców, uzyskali wymaganą większość głosów obaj kandydaci Zjednoczenia mieszczańskiego radca Witold Ostrowski (82 głosy) i radca Dr Ludwik Schneider (59 głosów). Chadecy i endecy wstrzymali się całkowicie od głosowania, oddając 16 białych kartek, zaś socjalśici poparli tylko kandydaturę radcy Ostrowskiego.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów prezydent Rolle zaprzysiągł na publicznem posiedzeniu obu nowych wiceprezydentów, poczem powitał radcę Dra Schneidra jako nowego członka prezydjum, zaś radcę Ostrowskiego jako wypróbowanego współpracownika i obeznanego ze sprawami gminy b. komisarza rządu.

Nowowybrani wiceprezydenci podziękowali Radzie za zaufanie zapewniając o chęci gorliwej pracy dla dobra gminy.

* * *

Przez trafny wybór p. Ostrowskiego daną będzie nowemu wiceprezydentowi możność kontynuowania prac, prowadzonych przezeń z pożytkiem dla gminy podczas sprawowania funkcyj komisarza rządu. Z zadowoleniem powitać też należy p. Ostrowskiego na nowem stanowisku z tego powodu, że p. wiceprezydent Ostrowski zaskarbił sobie w szerokich sferach naszego miasta zasłużoną opinję bezstronnego i objektywnego obywatela oraz energicznego i zapobiegliwego gospodarza miasta.

— **SŁABA FREKWENCJA NA UNIWERSYTECIE JAG.** Jak się dowiadujemy, do dnia wczorajszego włącznie zapisało się na Uniwersytet Jagielloński zaledwie 1900 studentów. Wedle zapowiedzi rektoratu termin wpisów upływa z dniem 30 bm. tj. jutro. O ile w ostatni dwa dni liczba zgłaszających się studentów nie ulegnie znacznej zwyżce, to rok bieżący zaznaczy się bardzo małą frekwencją słuchaczy, gdyż w ub. roku liczba studentów wynosiła ponad 6000.

— **NOWE MIEJSKIE DOMY CZYNSZOWĘ** Wczoraj o godz. 8.30 cdbyło się poświęcenie i oddanie do użytku lokatorów pięciu nowo-wybudowanych mieiskich domów czynszowych przy ulicy Norbertańskiej opodal Błoń. W uroczystości wzięli udział prezydent miasta inż. Rolle, naczelnik wydziału gospodarczego magistratu Dr. Reiner, sekr. Borkowski, administrator realności miejskich p. Bahr, przedstawiciele budownictwa miejskiego przedsiębiorcy budowlani i kilkudziesięciu lokatorów. Prezydent Rolle zaznaczył w swem przemówieniu, że gmina m. Krakowa z dużym nakładem kosztów wzniosła kompleks budynków czynszowych i jeszcze w bieżącym roku przystępuje dd budowy dalszych dwóch domów mieszkalnych, a z wiosną 1927 r. będzie nadal prowadziła akcję budowlaną.

— **SZCZEPIENIE PRZECIW SZKARLATYNIE.** W dniu wczorajszym rozpoczęli lekarze szkolni i obwodowi szczepienie ochronne młodzieży szkolnej i ludności przeciw szkarlatynie. Szczepienie odbywa się dla dzieci w szkołach, a dla dorosłych w pięciu punktach miasta, wyznaczonych przez miejski urząd zdrowia. Do szczepienia zgłosiło się w pierwszym dniu 70 osób dorosłych, a w szkołach około 60 dzieci.

— **HURTOWNA SPRZEDAŻ ZIEMNIAKÓW I KAPUSTY.** Magistrat podaje do wiadomości że w obecnym sezonie hurtowna sprzedaż ziemniaków i kapusty z wozów odbywać się będzie na placu „Na Groblach“, na placu „Na Stawach“ oraz na placu Zgody.

— **PRZERWANA PODRÓŻ NAOKOŁO POLSKI.** Z początkiem września br. wybrali się z Warszawy w podróż naokoło Polski trzej młodociani strzelcy, a mianowicie: Kamiński Henryk (lat 19), Koziarski Stanisław (lat 17) i Lasocki Witold (lat 19). Ponieważ wymienieni wybrali się w podróż bez zezwolenia Głównej Komendy Związku Strzeleckiego, jak również bez zezwolenia swych rodziców, przeto rozpisano za nimi poszukiwania i w dniu 27 bm. zostali oni w Krakowie przytrzymani i odstawieni do Warszawy.

Ja	i my wszyscy kupujemy teraz Losy nowej loterji klasowej.
ty	**Do wygrania** w szczęśliwym wypadku
on	500.000 Zł 300.000 „ 200.000 „ 100.000 „
ona	i t. d. razem przeszło 10 miljonów złotych
ono	**Co drugi los wygrywa**

Ciągnienie rozpoczyna się już 14 października br.

cały los 40 zł, połówka 20 zł, ćwiartka 10 zł

poleca:

Kantor Wymiany i Loterji

HENRYK SPERLING

KRAKÓW

RYNEK GŁ. 5 (RÓG UL. SIENNEJ)

Wyciąć i przesłać w liście lub nalepić na korespondencje.

Kantor Wymiany i Loterji

HENRYK SPERLING

Kraków, Rynek gł. 5 (róg ul. Siennej)

Zamawiam do I. Klasy Loterji Klasowej:

.... losów ćwiartek po 10 zł
.... losów połówek po 20 zł
.... losów całych po 40 zł

Należytość .... zł prześlę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O., o którego dołączenie proszę.

Dokładny adres: ....

....

....

— **UJĘCIE KASIARZA.** Organa policyjne aresztowały dnia 27 bm. niejakiego Józefa Góreckiego, włamywacza kasowego, zam. w Krakowie przy ul. Kalwaryjskiej l. 32 za włamanie do sklepu po rozpruciu i okradzeniu kasy ogniotrwałej na szkodę Bertolda Frankla zam. w Krakowie przy ul. Dietlowskiej l. 91. Wymieniony skradł pewną ilość złotych monet i pończochy, które znaleziono przy rewizji w jego mieszkaniu. Górecki ma na sumieniu także kradzież popełnioną przed paru tygodniami na cmentarzu izraelickim we Lwowie, po dokonaniu której ukrywał się w różnych zakamarkach, grasując w Krakowie, aż wyśledzony na polach Krzemionek wpadł w ręce policji. Za współudział w okradzeniu kasy Frankla aresztowano również żonę Góreckiego Janinę oraz jej siostry Karolinę Franciszkę i Marję Dzierżyńskie. Wszystkich odstawiono do aresztów sądowych.

— **NIEUDAŁA KRADZIEŻ MASŁA.** Aresztowano Moryca Wolkenreibera (lat 18) zamieszkałego w Krakowie przy ul. Krakowskiej l. 28, karanego wie

łokrotnie za kradzieże i z tego powodu oddanego pod 3-letni dozór policyjny i Franciszka Bałuche (lat 17), zamieszkałego w Krakowie przy ul. Miodowej l. 19, karanego przez sąd karny w Krakowie za przekroczenie kradzieży. Dnia 27 bm. skradli oni z wozu Janowi Mosze, woźnicy, w czasie rozwożenia towarów na ul. Miodowej 28 kg masła deserowego w skrzynce drewnianej, które należało do Zahlera Zygmunta, zam. przy ul. Piekarskiej l. 11, wartości 150 zł.

— **NIE KUPILI, ALE UKRADLI.** Bienenfeldowa Haną właścicielka sklepu przy ulicy Kościuszki l. 26 zgłosiła do policji, że dnia 27 bm. około godziny 12 przyszło do jej sklepu 2 mężczyzn z wyglądu robotników rzekomo w celu zakupienia skarpetek, których jednak nie kupili. Po ich odejściu zauważyła kupcowa brak 2 tuzinów szalików jedwabnych wartości 150 zł.

— **ZAOPATRZYLI SIĘ W PROWIANTY.** Gancarz Franciszek zgłosił, że w nocy z 26 na 27 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu jego ojca przy ul. Zamojskiego l. 125 i skradli około 8 kg masła, 4 kg kiełbasy, 2 kg. słoniny, większą ilość bułek wartości około 140 zł.

— **MIĘDZY BRAĆMI.** Stefan Knapik (lat 28) bez miejsca zamieszkania został przytrzymany, ponieważ w czasie kłótni przebił bratu swemu Stanisławowi dłoń scyzorykiem.

— **PIEPRZEM W OCZY.** Kuźnik Władysław zam. przy ul. Zielonej l. 83 doniósł do policji, że dnia 27 bm. o godz. 19 napadła go w ulicy Zwierzynieckiej Agnieszka Zdubiełowa i N. Cebula, zamieszkałe w tymsamym domu i pobiły go, przyczem Zdubiełowa zasypała mu oczy pieprzem. Powodem pobicia były kłótnie domowe.

— **ODNALEZIENIE CENNEJ ZGUBY.** Dnia 10 bm. zgłosił Tadeusz Huza nacz. wydziału Min. rol. w Warszawie, że skradziono mu lub też zgubił w restauracji teczkę z różnymi losami i obligacjami wartości 50.000 zł. Jak obecnie stwierdzono, teczkę tę Huza zgubił na ulicy, następnie znalazł ją niejaki p. Madeja zam. przy ul. Mickiewicza l. 41 i zwrócił poszkodowanemu.

— **MIAŁA PECHA.** Cecylja Frej zam. w Szaflarach zgłosiła, że dnia 27 bm. przed odejściem pociągu zakopiańskiego wniosła do wagonu plecak z materją jedwabną wartości 800 zł. Gdy następnie poszła do poczekalni dla przyniesienia reszty pakunków, pociąg odjechał.

— **SPROSTOWANIE.** W spisie osób, które wystąpiły ze społeczności żydowskiej w latach 1908—1924 („N. Dz." z 25 stycznia 1925 r.) podaliśmy wiadomość o zmianie wyznania przez p. Hirscha Glückmana vel Schönherza. P. Glückman, który dotąd odsiadywał karę więzienia za przestępstwo polityczne, prosi nas o zaznaczenie, że wystąpił wprawdzie z gminy żydowskiej, lecz nie przyjął innego wyznania.

Ze sportu

JUTRZENKA I—MAKKABI I. We czwartek dn. 30 bm. odbędą się na boisku Makkabi zawody w piłkę nożną między drużynami Jutrzenki I i Makkabi I o godz. 3·30 popoł. Poprzedzą zawody rezerw o godz. 2·15 popoł.

ECHA.

Troska rządu o zmarłych

(n) Wczorajszy „Nowy Dziennik" doniósł, że „ustawa o chowaniu zmarłych stanowić będzie w dniach najbliższych przedmiot narad zainteresowanych Ministerstw".

Wiadomość ta z pewnością zaintrygowała naszych czytelników. Mogli wszakże przypuszczać, że ministrami „zainteresowanymi" tą sprawą są dwaj ministrowie, którym Sejm wyraził swą nieufność. W myśl Konstytucji są oni istotnie „skończeni" i należałoby ich, jeżeli nie pochować, to w każdym razie — schować. Albo też mógł przemyślny czytelnik przypuszczać, że tym zmarłym jest sam Sejm, który już dawno przecież przestał żyć, a tylko niema go kto pochować...

Dla uspokojenia czytelników spieszymy więc z wyjaśnieniem, że ustawa o chowaniu zmarłych nie ma nic wspólnego z obecnemi zawikłaniami politycznemi w Warszawie. Odnosi się ona poprostu do całkiem zwykłych „prywatnych" zmarłych. Rząd zrozumiał wkońcu, że jest to niedopuszczalnem, aby oby[illegible] przez śmierć uchylali się od misternej sieci de[illegible] rozporządzeń, okólników itd., któremi łaskawe a [illegible] rządy otoczyły ich życie doczesne. [illegible] Teraz już skończy się ta swoboda umierania i chowania zmarłych bez żadnego systemu i ładu. Opieka rządu nad obywatelem sięgać będzie odtąd aż poza deskę grobową. Nie napróżno przecież dostał rząd tak [illegible] pełnomocnictwa!

Czy kupcowi wolno odmówić władzom robienia wyciągu z jego ksiąg?

Niezmiernie ciekawa sprawa, powstała na tle stosunków podatkowo-skarbowych, rozpatrywana była onegdaj przez sąd pokoju w Łodzi.

Okoliczności tej sprawy przedstawiają się w sposób następujący:

Dnia 2 czerwca br. Izba Skarbowa Łódzka delegowała referenta Antoniego Książka do firmy Edward Heiman w Łodzi, polecając mu zebrać dla celów podatkowych wiadomości dotyczące towarów, sprzedawanych i nabywanych przez wymienioną wyżej firmę.

P. Edward Heiman, zapytany przez delegata Izby skarbowej, czy zechce udzielić potrzebnych dla biura danych ze swoich ksiąg handlowych, odnośnie do zakupów towarów, dokonywanych u firmy Edward Heiman, w ciągu drugiego półrocza 1925 roku oświadczył, iż **danych tych nie udzieli**, a to na tej zasadzie, że nie ma on żadnej pewności, czy materjał cyfrowy, w postaci wyciągów, czynionych przez władze skarbowe, będzie przez nie zużytkowany

z całkowitem zachowaniem tajemnicy handlowej.

Zarazem zaznaczył, że nie odmawiając nigdy władzom skarbowym ksiąg handlowych swoich do wglądu — odmawia natomiast władzom skarbowym

prawa robienia wyciągów

z jego ksiąg handlowych, jeśli chodzi o transakcje, dokonywane z jego firmą przez wszystkich jego klijentów, a to w chęci uniknięcia możliwości wykorzystania przez skarbowe organy wykonawcze tajemnic handlowych.

Niezależnie od powyższego delegowała izba skarbowa dnia 9 lipca br. powtórnie do firmy „Edward Heiman" swoich urzędników, celem przeprowadzenia lustracji i poleciła im przy tej sposobności zebrać odnośny materjał informacyjny.

Kierujący przedsiębiorstwem w nieobecności właściciela p. Edwarda Heimana, syn jego p. Aleksander Heiman

nie zezwolił na sporządzenie wyciągów

z ksiąg handlowych firmy, zaś obecny w czasie lustracji buchalter firmy, Bęczkowski, zabronił delegatom izby skarbowej robienia wyciągów z ksiąg, grożąc, że księgi delegatom odbierze o ile zechcą z nich jakiekolwiek odpisy sporządzać, wobec czego delegaci skarbowości ze zrobienia owych wyciągów zrezygnowali.

Z tych względów izba skarbowa w Łodzi zwróciła się do sądu z prośbą o pociągnięcie Edwarda Heimana, syna jego Aleksandra Heimana i buchaltera firmy, Bęczkowskiego do odpowiedzialności karnej z art. 96 ustawy o podatku przemysłowym.

Artykuł ten, jako sankcję za niedopuszczanie urzędników skarbowych do pełnienia czynności lustracyjnych przewiduje pozbawienie wolności do trzech miesięcy lub karę pieniężną do tysiąca złotych.

Po przesłuchaniu świadków w powyższej sprawie, oraz po przemówieniu rzecznika oskarżenia z ramienia izby skarbowej i obrońcy oskarżonych, Sąd pokoju 5-go okręgu ogłosił wyrok skazujący Edwarda Heimana i Aleksandra Heimana na karę pieniężną po 200 złotych, z zamianą na 4 dni aresztu, Bęczkowskiego na 300 złotych, z zamianą, w razie nieściągalności na 6 dni aresztu.

Z giełdy

Kraków, 28. 9 PAT. Akcje. Bank przem. 0.15, 0.16, Farma 1.35 Parowozy 0.32, Górka 16, Siersza 3.60, Tepege 0.20, Nafta 0.42, 0.45, Krakus 0.29, Chybie 5.70, 5.80.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 28 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 72/73 46·00—47·00, pszenica targowa 72/73 43·00—44·00, żyto dworskie kraj. 67/68 35·00—36·00, żyto targowe 63/65 34·00—35·00, jęczmień na krupy 27·00—30·00, jęczmień na paszę 24·00—25·00, kukurudza krajowa 28·00—29·00, kukurudza Cinquantino 40·00—41·00, siano słodkie 10·00—11·00, siano średnie 8·50—9·50, słoma długa 5·00—5·50, słoma mierzwa luzem 4·00—4·50, ziemniaki stołowe 7·50—8·25, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 85·00—87·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 83·00—84·00, mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 58·00—60·00, mąka psz. z młyn kong. Nr. 0000 50 proc. 79·00—81·00, mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 83·00—84·00, mąka pszenna z młyn kong. chlebowa 00·00—00·00, mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 56·00—57·00, mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 58·50—59·50, otręby żytnie 17·00—18·00, otręby pszenne 17·50—18·50, pęcak zwyczajny 60 proc. 45·00—46·00, pęcak okrągły 46·00—47·00, siekanka jęczmienna 45·00—46·00, kasza jaglana krajowa 00·00—0·00, kasza jaglana zagraniczna 00·00—00.00, kasza tatar. cała 72·00—75·00, kasza tatar. łamana 71·00—74·00, kasza tarnopolska 72·00—75·00, ryż cały Burma II. 92·00—94·00.

Tendencja ogólna: w dalszym ciągu słaba, szczególnie na żyto brak dowozów w podaży.

Giełda warszawska

Warszawa 28 bm. (PAT.) Giełda waluty.

Dolary 8·97, sprz. 8·99 kup. 8·95.
Belgja 24·35, 24·41, 24·29.
Londyn 43·77, sprz. 43·88, kup. 43·66.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 25·40, sprz. 25·46, kup. 25·34.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·35, sprz. 174·79, kup. 173·91,
Włochy 34·70, 34·78, 34·62.
Wiedeń 127·35, sprz. 127·67, kup. 126·03,

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 160, 5 proc. pożyczka konwersyjna 45 i pół, pożyczka dolarowa 69.70, pożyczka kolejowa 150. Tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Małapolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·26 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 7·10 Puls 5·25 Wild —· Cegielski 17·50, Parowozy 0·34 Zawiercie 21·75 Zegluga 0·21 Polska nafta 0·88, Siła i Światło 24·50 Chmielów —— Starachowice 2·28, Posisk 1·45 Zieleniewski 1275. Zyrardów 1840 Chodorów 103·—

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 28 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 2[illegible]330, Belgrad 1249 Berlin [illegible]6 44 Bruksela 1904 Budapeszt [illegible]4 Bukareszt 364 Chrystiania —·—, Kopenhaga 187·80. Londyn 3431, Madryt 107·55, Medjolan 2706, Nowy Jork 70700, Paryż 19[illegible] Praga 2093, Sofja 5·11, Sztokholm 188·95, Warszawa 78·15 — 78·65, Zurych 136·67 dolary 704·00, belgijskie —·— bułgarskie 19·25 duńskie —·— marki niemieckie 168·15, angielskie 34·26, jugosłowiańskie 1247, norweskie —, polskie 77·90—78·90 rumuńskie 3·61, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·90 hiszpańskie —·— czeskie 20·90 węgierskie 9902, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 113, Silesja 105, Fanto 120 Gal. karpaty 103, Galicja 1120, Siersza 315, Bank Małopolski —, Bank Hip. —. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych, 28. 9 PAT. Paryż 14.50, Londyn 25.10 3/4, Nowy Jork 5.175, Belgja 13.90, Włochy 19.75. Hiszpanja 78.65 Holandja 207.40, Berlin 123 1/4, Wiedeń 73, Sztokholm 138.40, Oslo 113.50, Kopenhaga 137.40, Sofja 3.75, Praga 15.325, Warszawa 58. Budapeszt 72.45, Białogród 9.15, Ateny 6.15, Konstantynopol 2.70, Helsingfors 13.05 Buenos Aires 210.50. Tendencja utrzymana.

Giełda londyńska

Londyn, 28. 9 PAT. Nowy Jork 4.85 5/32, Holandja 12.11 3/8, Francja 173 3/8, Belgja 180 3/4. Włochy 127.50, Niemcy 20.365, Szwajcarja 25.11, Hiszpanja 31.925, Danja 18.275, Szwecja 18.15 Norwegja 22.14, Helsingfors 192 3/4, Praga 163 3/4.

Giełda paryska

Paryż, 28. 9 PAT. Londyn 173 1/4, Nowy Jork 35.72 Belgja 95.25, Hiszpanja 543, Włochy 136.50, Szwajcarja 690 Danja 947.50 Holandja 1430, Norwegja 783, Szwecja 945.50, Rumunja 18.25, Niemcy 851.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 28. 9 (AW). Warszawa 11, Londyn 485 3/16, Paryż 278 i pół, Wiedeń 14 1/16—14 1/8, Praga 296 1/4, Włochy 377 Belgja 288, Budapeszt 14 1/6—14 1/8, Szwajcarja 19.32, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.05, Oslo 21.93, Kopenhaga 26.53, Sztokholm 26.74. Hiszpanja 15.19, Bukareszt 51 i pół Berlin 23.82, Belgrad 177, Montreal 100.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA i NOWOŚCI: „Golgota serca żydowskiego" z Schildkrautem.
UCIECHA I WANDA: „O czem się nie myśli" Zapolskiej (Modzelewska, Węgrzyn).
WARSZAWA: „Menachem Mendel" wedł. Szolema Alejchema).
SZTUKA: „Manon Lescaut" (Lya de Putti i W. Gajdarow).
REDUTA: „Wampiry Warszawy".
PROMIEŃ: „Oj, te kobietki" (Harold Lloyd)

Trzęsienie ziemi we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 28 9. (D) Dziś o godzinie 16.45 został Wiedeń nawiedzony silnem trzęsieniem ziemi które trwało 6 minut. Fala trzęsienia przyszła z Gracu przez Semmering i Baden do Wiednia. Drogę do Wiednia odbyła fala trzęsienia z Gracu przez 3 minuty. Po drodze wyrządziło trzęsienie dość znaczne szkody. Słabo zbudowane domy zapadły się. Pozatem bardzo wiele kominów zostało strąconych. Wśród miejscowej ludności powstała bardzo silna panika.

Natomiast we Wiedniu trzęsienie ziemi nie wywołało żadnych szkód. Zostały tylko poważnie uszkodzone scismografy instytutu meteorologicznego.

Walka o numerus clausus na Węgrzech

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt, 28 9. (D) Znane rozporządzenie ministra oświaty hr. Klebersberga w sprawie numerus clausus rozpętało istną kampanję na wiecach, zgromadzeniach a przedewszystkiem w prasie.

Dziś uchwaliły kotolickie korporacje akademickie zbiorowy protest przeciw ulgom dla wychrztów, motywując to tem, że właściwie ulgi te unicestwiają właściwie numerus clausus, gdyż Żydzi przyjmować będą chrzest dla dostania się na wszechnice.

Innego zdania jest pewien organ katolicki, który powołując się na pisma teologiczne dowodzi, że wychrzta powinien być bezwzględnie przyjmowany na uniwersytet jako że na leży go uważać za chrześcijanina od urodzenia i żadnych różnic pomiędzy wychrztą a chrześcijaninem cynić nie wolno.

Wreszcie zanotować należy znamienny głos zreformowanego biskupa ks. Baltazara, który w jaknajostrzejszych słowach potępił numerus clausus, nazywając go niedopuszczalnym absurdem, niesprawiedliwością, będącą w sprzeczności z ideą chrześcijanizmu.

Przykre zajście w okupowanem mieście

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moguncja, 28 9. (D) W miejscowości Germersheim obok Moguncji zdarzył się wczoraj wieczorem przykry wypadek. Oto dwaj oficerowie francuscy, ubrani po cywilnemu w trakcie sprzeczki z pewnym robotnikiem, położyli tego ostatniego kilku strzałami trupem na miejscu, poczem oddalili się. Dwaj Niemcy robotnik Müller i woźnica Maches pobiegli za oficerami, ażeby stwierdzić ich nazwiska. — Gdy obaj dobiegli do oficerów, ci skierowali do ścigających strzały. Müller padł trupem na miejscu, Maches dogorywa w szpitalu.

Władze francuskie ogłosiły na podstawie śledztwa komunikat, w którym stwierdzono, że oficerowie zrobili użytek z broni w obronie koniecznej. Tymczasem sekcja zwłok zastrzelonego robotnika Müllera, dokonana przez lekarzy francuskich stwierdziła, że ranę śmiertelną otrzymał on w plecy, a więc, że znajdował się w ucieczce a nie atakował.

Wśród ludności miejscowej panuje wielkie rozgoryczenie.

Zniesienie ograniczeń paszportowych na wyjazdy dla studjów

Warszawa, 28. 9 PAT. W myśl obowiązujących przepisów rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych z dnia 22. 12, 1925 r. do otrzymania paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę w celu kształcenia się niezbędne jest zaświadczenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego stwierdzające potrzebę wyjazdu, wydane za zgodą ministerstwa skarbu. Dotychczas zawiadomienia wspomniane wydawano jedynie osobom, które udowodniły, że wyjeżdżają za granicę celem dalszego prowadzenia studjów. Osoby udające się na studja zagranicę po raz pierwszy, mogły omawiane zaświadczenie uzyskać tylko wtedy, gdy wykazały iż bądź: a) odpowiedniej gałęzi studjów nie można odbyć ze względu na brak właściwego wydziału, katedr i tp., b) nie zostali przyjęci na właściwy wydział uczelni wyższej w Polsce, c) są stypendystami polskimi i zagranicznymi, d) wyjazd jest potrzebny dla prowadzenia specjalnych studjów zagranicą. Obecnie zaświadczenia, o których mowa, wydawać się będzie z pominięciem powyższych wymogów, zatem bez żadnych ograniczeń wszystkim osobom, udającym się na studja zagranicę, jeżeli udowodnią jedynie, iż udają się tam w celu kształcenia się.

Wesoły kącik

SANCTA SIMPLICITAS

Stara, dobroduszna dama (do włóczęgi, który ją prosi o jałmużnę): „I powiadacie, że trzymano was przez dziesięć lat w klatce? A może siedzieliście w kryminale?" Włóczęga: „Ależ, proszę pani dobrodziejki! Byłem kanarkiem!"

W EPOCE TEORJI WZGLĘDNOŚCI

„Pan jest oszustem! Złoty zegarek który kupiłem u pana przed pół rokiem, nie szedł ani przez trzy miesiące, a pan mnie zapewniał, że będę go nosił przez całe swoje życie". — „Istotnie, ale wtedy robił pan wrażenie człowieka bardzo chorowitego".

KAPELUSZ

Pani Wanda po długich wahaniach wybiera wreszcie kapelusz, w którym jej najlepiej do twarzy: „Dobrze biorę ten kapelusz za 40 złotych. Ale proszę mi wystawić siedem rachunków: jeden na 15 złotych dla mojego męża, jeden na 100 złotych dla moich przyjaciółek, a pięć po 60 złotych dla moich przyjaciół.

RZECZY CIEKAWE.

Sprzedaż biblji Guttenberga za 200 miljardów koron austr.

Jak wiadomo, obok 41 na papierze drukowanych biblij znajduje się jeszcze dziesięć biblij Gutenberga, drukowanych na pergaminie. Najdroższy egzemplarz pergaminowej biblji Gutenberga znajdował się dotychczas w posiadaniu klasztoru Benedyktynów w St. Paul w Austrji. Obecnie biblja ta sprzedaną została Ameryce za dwa miljony szylingów. Reszta biblij pergaminowych rozrzucona jest po całym świecie, a mianowicie trzy są w Niemczech, dwie we Francji dwie w Anglji i dwie w Ameryce. Nabywca biblji zapłacił tytułem taksy wywozowej 25.000 dolarów. Cena, którą nabywca amerykański zapłacił, jest dotychczas najwyższą, jaką kiedykolwiek uzyskano ze sprzedaży książek!

—o§o—

100 dolarów za żywego Anglika

Londyn, 28. 9 PAT. Wedle doniesień z Szanghaju w okolicy Czung Kaing odkryta została tajna organizacja chińska, która wypłaca za każdego żywcem dostarczonego jej obywatela angielskiego, 100 dolarów.

Łódź — stacją lotniczą

Warszawa, (AW). Z dniem 1 października Łódź otrzyma komunikację lotniczą z Warszawą i Krakowem. Samoloty zdążające z Krakowa do Warszawy i odwrotnie będą również lądowały i w Łodzi.

—o§o—

Bułgarja wstępuje do małej ententy?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Sofja, 28 9. (D) W najbliższych dniach udaje się min. spraw zagr. oraz min. skarbu do Paryża i Rzymu, celem prowadzenia rokowań w sprawie przystąpienia Bułgarji do małej ententy.

Zwyżka lira

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Medjolan, 28 9. (D) Dziś zaznaczyła się dalsza zwyżka lira. Funt w Medjolanie obniżył się na 126, podczas gdy w sobotę kurs wynosił 133.

Groźba strajku 10-tys robotników portowych w Hamburgu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Hamburg, 28 9. (D) Rokowania z robotnikami portowymi rozbiły się, tak, że grozi obecnie strajk 10 tysięcy robotników portowych w Hamburgu. Strajk ma się rzpocząć 1 października. Z pewnych stron rozpoczęto starania o załagodzenie sporu, jednakże niema nadziei, ażeby strajk zdołano zażegnać.

Dymisja namiestnika Styrji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Wiedeń, 28 9. (D) Namiestnik Styrji Pirsching, przeciwko któremu podniesiono poważne zarzuty w związku z nadużyciami w Zentralbank der Deutschen Postsparkassen, złożył swój urząd oraz mandat poselski.

Austrja - Czechosłowacja 2:1 (1:1)

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga, 28 9. (D) Rozegrany dziś match footballowy pomiędzy Austrją a Czechosłowacją zakończył się rezultatem 2:1 na korzyść Austrji. Do pauzy 1:1.

Pomyślne widoki dla kartelu żelaznego

Paryż, 28. 9 PAT. Według „Journal Industriel" widoki porozumienia z belgijskimi przemysłowcami w sprawie kartelu żelaznego są pomyślne. W najbliższym czasie ma się odbyć ponownie plenarne posiedzenie, ponieważ istnieje zamiar zawarcia umowy o kartelu przed 1-szym października br.

—o§o—

Labour Party na rzecz strajkujących górników

Londyn, 28. 9 PAT. Labour Party podejmuje obecnie kroki celem zorganizowania wielkiej kampanji pomocniczej dla górników. W kołach miarodajnych sądzą, że strajk potrwa jeszcze kilka tygodni. Rząd zastanawia się obecnie nad kwestją zaopatrzenia kraju we węgiel ze względu na zbliżającą się zimę.

—o§o—

Aresztowanie biskupów katolickich w Meksyku

Medjolan, 28. 9 PAT. „Secolo" donosi z Meksyku że wczoraj w Puebli aresztowano dwu meksykańskich biskupów katolickich. Policja dowiedziawszy się że w wielu miejscowościach odbywają się tajne zebrania katolickie, przedsięwzięła rewizję, w czasie której aresztowano wymienionych dwu biskupów: msgr. Diaza biskupa z Tobosco i msgr. Floresa z Tamaulipas. Aresztowanych po przesłuchaniu zatrzymano w więzieniu.

Rozpowszechniajcie Nowy Dziennik

Drobne ogłoszenia

Przyjmię intel. pannę dochodzącą do dwojga dzieci na godz. przedpoł. Zgłoszenia od 7—8 wieczór. Lewkowicz, Podgórze, Warneńczyka 10

Pokój z utrzymaniem dla panienki. — Zgłoszenia pod „Komfort“ do Adm. N. Dz.

Michał Stachowicz unieważnia książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U., Rzeszów

Poszukuję panny do 2-ch dziewcząt (12 letnich). Wymagana pomoc w nauce ze szkół wydziałowych i znajomość języka franc. Steiner, Rabka.

Potrzebna intel. osoba ze znajomością języków polsk. i niem., umiejąca dobrze czytać. Pożądana również znajomość pielęgniarstwa do dwojga osób. — Referencje wymagane. Ewent. zgłoszenia się między 1—3 Perlberger, Sebastjana 20/II

Fortepian do przegrywania Wiadomość: Grodzka 53 parter oficyny

Dywany perskie i kilimy do naprawy, przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków-Podgórze, Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych

Zdolną ekspedjentkę z branży modnej, przyjmie zaraz Adolf Faber, ul. Florjańska 6. Reflektuje na pierwszorzędną siłę

BERNARD KORNFELD

Dom Bankowy — JASŁO

Rok zał. 1911 Telefon Nr. 27. Rok zał. 1911

załatwia wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

Płaszcze, suknie, kostjumy dla Pań mundurki szkolne dla panienek wykonuje wedle najświeższych żurnali po cenach umiark.

OGNISKO PRACY

Kraków, ul. Mikołajska L. 9.

Tamże pracownia bielizny i haftów. — Przyjmuje się zamówienia na wyprawy ślubne, wyprawki dla niemowląt, bieliznę męską, damską, kombinacje z crepe de chine'y etc. — codziennie między 11—1 przedpoł. z wyjątkiem sobót i niedziel.



Ile dni ma rok, tyle stacyj cierpień musi przebyć człowiek nerwowy, gdyż niesprawne, wycieńczone nerwy czynią życie gorzkiem a nawet sprowadzają wiele dolegliwości. Bóle kłujące, szarpiące, zawroty głowy, uczucie trwogi, połowiczne lub całkowite bóle głowy, szum w uszach, migotanie, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne poty, drgawki mięśniowe, niezdolności do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

Jak wybrnąć z tego nieszczęścia?

Zapomocą prawdziwego Cola-Lecithin, środek odżywczy, zawierający obficie witaminę, środek ten stał się dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa. On wzmacnia w zadziwiający sposób czynności ciała, wzmacnia rdzeń kręgowy i mózgowie, mięśnie i stawy, dostarcza sił i daje radość życia.

W walce o zdrowe nerwy.

Stwarza prawdziwy Cola Lecithin cuda, przeprowadza właściwe składniki odżywcze do najdalszych miejsc krwiobiegu, ożywia, odświeża, odmładza. Każdy może się przekonać, że ja nie obiecuję nic nieprawdziwego, gdyż w przeciągu najbliższych 2-ch tygodni każdemu, kto do mnie napisze, wyślę zupełnie gratis i franco małe pudełko Cola Lecithin i książkę lekarza z długoletnią wielostronną praktyką, który sam walczył z podobnem cierpieniem. Proszę napisać mi wyraźnie swój adres i natychmiast wyślę Panu przyobiecane **zupełnie bezpłatnie.**

E. PASTERNACK, BERLIN, S. O., Michaelkirchplatz 13 Oddział 667.

ŁAZIENKI PARYSKIE

ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19

gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Obszernych składów

na meble w śródmieściu, poszukuje firma meblowa. Zgłoszenia pisemne pod „Składy“ do Biura ogłoszeń Statterą, Rynek gł. L. 8.



Ostrzeżenie.

Jako zastępca prawny Stowarzyszenia „Bejt-Lechem“ ostrzegam przed nabyciem lub wynajęciem budynku, względnie pawilonu **„Astorja“** w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej, gdyż wspomniane Stowarzyszenie budynek ten nabyło na własność i wdrożyło obecnie spór przeciw dotychczasowemu właścicielowi p. **Jakóbowi Dreyfusowi** o dotrzymanie umowy.

Adwokat Dr. Zygmunt Vogler.

Angielskie piklingi

i marynaty oraz wszelkie konserwy rybne najlepszej jakości trzy razy dziennie świeże do nabycia we fabryce konserw **„Ostryga“** Oświęcim.

W większych miastach fachowi zastępcy poszukiwani

Z dniem 4 października br. zostaje otwartą

Konc. Pryw. Szkółka Froeblowska

Hebrajsko-Polska w Podgórzu

Szkółka prowadzona będzie według najnowszych metod. Przy szkółce ogród. — Liczba dzieci ograniczona. Wpisy dzieci od lat 3—7 odbywają się codziennie od godz. 10—2 pop. **Rękawka 15.**

Opłata miesięczna Zł. 15.

BUCHALTER-BILANSISTA

biegły korespondent polsko-niemiecki, rutynowany siła komercjalna z długoletnią praktyką bankową i handlową na kierowniczych stanowiskach obejmie posadę w Krakowie lub na prowincji ewentualnie na pół dnia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „KAZET“.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące — w szczególności druki [illegible]kowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonuje starannie, szybko po cenach umiarkowanych.

W KRAKOWIE, ORZESZKOWEJ 7 — TEL. 279.